

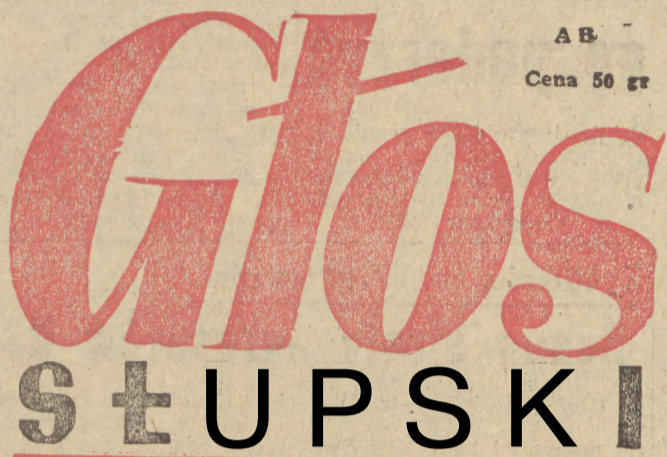
Przygotowania do plenum Mi PZPI

(Inf. wł.)
 Jak już informowaliśmy, w dniu 29 czerwca br. obradować będzie w Koszalinie Komitet Wojewódzki PZPR. Członkowie KW i ich zastępcy oraz zaproszeni do udziału w obradach działacze wojewódzkiej organizacji partyjnej otrzymali drukowany materiał, który nosi tytuł „Główne kierunki pracy ideowo-politycznej koszalińskiej organizacji partyjnej w świetle uchwały VIII Plenum KC PZPR”.
 Też zawarte w tym materiale jak również w referacie, który wygłosi sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Kanarek i w trzech wstępnych problemowych wystąpieniach, będą podstawą dyskusji na posiedzeniu plenarnym.
 Początek obrad plenum — godzina 10. Plenum obradować będzie w sali konferencyjnej KW PZPR. (tk)

Aby lepiej GOSPODARZYĆ

WARSZAWA (PAP)
 POD PRZEWODNICTWEM członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — tow. R. Strzeleckiego obradowała Komisja KC do Spraw Rad Narodowych. Głównym tematem posiedzenia była ocena pracy partyjnej w zakresie realizacji wytycznych partii, dotyczących usprawniania administracji terenowej, ze szczególnym uwzględnieniem uchwały VII Plenum KC. W obradach uczestniczyli członkowie Rady Państwa — Julian Tokarski i Wicepremier — Zenon Nowak.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XV Środa, 28 czerwca 1967 r. Nr 154 (4572)

Na posiedzeniu stwierdzono znaczny w ostatnich latach wzrost zainteresowania władz centralnych i terenowych oraz instancji i organizacji partyjnych zagadnieniami funkcjonowania rad narodowych i administracji terenowej. Przyczyniła się do tego realizacja uchwały IV Zjazdu partii i uchwały jej Komitetu Centralnego. Przeprowadzono decentralizację wielu uprawnień rad, zmniejszono liczbę jednostek administracyjnych w prezydiach, ograniczono liczbę komisji i zespołów doradczych, dokonano wielu posunięć dla ulepszenia systemu załatwiania spraw obywateli w urzędach. W wielu województwach i powiatach cenne doświadczenia mają komisje usprawniania administracji. W ramach realizacji uchwały VII Plenum KC odpowiednie resorty analizują obecnie wnioski zgłoszone przez prezydium WRN. Zgłoszyły one dotychczas ok. 3.650 wniosków dotyczących zmiany lub uporządkowania przepisów

(Dok. na str. 2)

Doniosły ukł Sad wszedł w życie

BERLIN (PAP)
 «A MINISTERSTWIE Spraw Zagranicznych NRD w Berlinie odbyła się uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy, zawartego między Polską a NRD 15 marca br. który z tą chwilą wszedł w życie.

W drodze z Nowego Jorku premier J. Cyrankiewicz gościł w Berlinie demokratycznym

Prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz, w drodze powrotnej z nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, zatrzymał się w ubiegły poniedziałek w Berlinie.
 Na lotnisku berlińskim premiera Cyranekiewicza witali serdecznie premier Willi Stoph minister spraw zagranicznych Otto Winzer, wiceminister spraw zagranicznych Oscar Fischer oraz inne osobistości.
 Po krótkiej wizycie w Berlinie przedwczoraj J. Cyrankiewicz powrócił do Warszawy.

Korespondencja z Nowego Jorku

Trudna misja pokoju

Gdy radziecki „IL-18” z premierem Kosyginem odlatywał z Nowego Jorku na Kuba, z lotniska w Syjamie, w Południowym Wietnamie i z pokładów lotniskowców w Zatoce Tonkijskiej amerykańskie samoloty startowały — jak codziennie — do nowych rajdów bombowych.

Wojna wietnamska jest najgroźniejszym centralnym demontem sytuacji międzynarodowej i blokuje poprawę stosunków amerykańsko-radzieckich.

Pierwszym krokiem do poprawy tych stosunków musi być — podkreślił premier Kosygin w Nowym Jorku — położenie kresu agresji w Wietnamie i wycofanie wojsk USA. Radziecko-amerykańskie rozmowy w Glassboro potwierdziły zasadniczą, głęboką różnicę stanowisk dwóch mocarstw w sprawie wojny wietnamskiej. Równocześnie spotkanie na szczycie pozwoliło ustalić punkty zbieżne i rozbieżności w kwestii Bliskiego Wschodu i osiągnąć postęp w sprawach o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnych.

Radziecki premier — jak już wczoraj informowaliśmy — opuścił Nowy Jork po 8-dniowym pobycie, podczas którego stanowisko radzieckie w kwestii Bliskiego Wschodu uzyskało poparcie znacznej większości mówców w debacie Zgromadzenia Ogólnego.

Droga do rozwiązania kryzysu bliskowschodniego będzie długa i trudna. Dzięki radzieckiej inicjatywie zwolania nadzwyczajnej sesji oraz radzieckiej aktywności w siedzibie ONZ i poza nią, szanse rozstrzygnięcia zgodnego z interesami pokoju są dzisiaj lepsze niż przed dwoma tygodniami.

B. JANISZEWSKI (AR)

Brak benzyny w W. Brytanii

9 LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski podejmuje wstępne kroki na wypadek, gdyby trzeba było wprowadzić na terenie kraju ograniczenia w sprzedaży benzyny i innych produktów naftowych. Oświadczenie tego rodzaju złożył w Izbie Lordów zastępca parlamentarny ministra spraw wewnętrznych lord Stonham.
 Prasa brytyjska pisze, że w najbliższym czasie na terenie W. Brytanii wprowadzone będą wyższe ceny benzyny. Według „Daily Telegraph” ogłosił to minister energetyki nie później niż w przyszłym tygodniu.



Delegacja Sejmu PRL, na czele 2 marszałkiem Cz. Wycechem po tygodniowej wizycie w Turcji powróciła w dniu 26 bm. do kraju. Na zdjęciu: tow. Z. Kliszko wita Cz. Wycecha na lotnisku Okęcie. CAF — Langda

Ważne sferady

WARSZAWA (PAP)
 Jak już wczoraj informowaliśmy w KC PZPR odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych EW partii. W obradach, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR tow. B. Jaszczuk wzięli udział kierownicy wydziałów ekonomicznych KC, ministrowie i członkowie kierownictwa resortów gospodarczych oraz zainteresowanych instytucji centralnych. Tematem narady były: przebieg realizacji planu w przemyśle ciężkim oraz działanie nowego systemu finansowego.

Wczoraj narada zakończyła obrady.

Amerykańskie bomby spadają

na załudniona rejonu DRW

Agresorzy PSA bez sukcesów

PARYŻ — LONDYN (PAP)
 Po kilku dniach względnego spokoju w DRW znów rozlegają się syreny alarmowe. Amerykańscy piraci powietrzni dokonują licznych nalotów na DRW obrzucając bombami zwłaszcza różne instalacje kolejowe. W Fhu-Zuyen 54 km od Hanoi zniszczono około 20 wagonów i lokomotywę. Bombardowano także dworzec odległy o 88 km od Hanoi. Podczas terrorystycznego rajdu zburzono kolejowy usytuowany w odległości 32 km od Hanoi.

UWAGA KIEFOWCY?

Szybkość niedozwolone!

(Inf. wł.)
 Przez kilka dni kontrolerzy Inspektoratu Kontroli Ruchu Drogowego przeprowadzali w powiecie słupskim pomiary szybkości pojazdów mechanicznych. Badania wykazały, że wielu kierowców w miejscach zabudowanych przekracza dozwoloną szybkość 50 km na godzinę. Na skontrolowane (do piątku) 183 pojazdy, 85 przekroczyło szybkość powyżej 60 km na godzinę. Wszyscy ci kierowcy zostali ukarani.



PIERWSZE DYPLOMY

W roku biorącym maturę opuściło 37 pierwszych absolwentek. Po pięciu latach nauki i praktyk dziewczęta zdobyły piękny, ale trudny zwoj dyplomu. To pierwsze rozstanie — jak mówiła wychowawczyni absolwentek — Irena Jarugowa — jest bardzo trudne i szczerba. Kilka absolwentek otrzymało upominki książkowe, a wszystkie — kwiaty i całusy od swych młodszych koleżanek.

Na zdjęciu: wychowawczyni Irena Jarugowa wręcza świadectwo maturalne oraz upominek jednej z najlepszych uczennic — Irenie Macuk.

Tekst i zdjęcie: A. MASLANKIEWICZ



Premier ZSRR — A. Kosygin i prezydent Johnson składają oświadczenia po zakończeniu drugiej rozmowy w Glassboro (25 bm.). W środku — mini Gromyko. (Relację z konferencji prasowej premiera ZSRR w ONZ zamieszczamy na str. 2 i 3).

Bliskowschodnia debata w ONZ

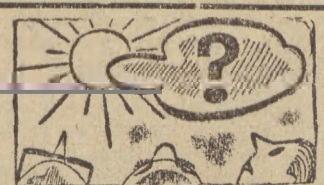
Izroei i jego poplecznicy pod pręgierzem opinii publicznej SiATA

W ONZ trwa drugi tydzień obrad nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej likwidacji następstw agresji Izraela i niezwłocznemu wycofaniu wojsk izraelskich z Unii rozejmowej.

Kairski dziennik „Al-Ahram”, komentując dyskusję na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego podkreśla, iż większość krajów afrykańskich, azjatyckich i wschodnioeuropejskich potępia agresję Izraela i domaga się wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów oraz wypłacenia odszkodowań państwom arabskim.

Tymczasem jak donosi, z Ammanu korespondent agencji Reutersa, uchodzący z terytoriów okupowanych przez Izrael wciąż napływają do tej części Jordanii, która leży na wschód od brzegu rzeki Jordan.

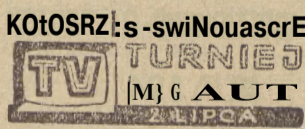
Władze jordańskie oświadczyły, że nie mogą powstrzymać tego napływu uciekinierów.



Jutro będzie zachmurzenie umiarkowane, od zachodu wzrastające do dużego. W ciągu dnia skłonności do przelotnych burz i opadów deszczu. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich, skrajnie na południe.

Temperatura maksymalna ~ 60°C

terytorialnej tych krajów. Uczestnicy licznych wieców podkreślają, że nie można pogodzić się z aneksjami terytorialnymi Izraela. Społeczeństwo nasze domaga się, aby wojska Izraela opuściły zagarniętą terytoria arabskie. Liczni mówcy — działacze ZBoWiD, górniczy, hutnicy, metalowcy, młodzież — z oburzeniem piętnują terror wojsk izraelskich wobec ludności arabskiej, protestują przeciwko wypędzaniu dziesiątków tysięcy mieszkańców krajów arabskich z ich ojczyzny.



(Inf. Wł.)
 Jeden z organizatorów TVTM poprosił kołobrzeszkiego taksówkarza o zawiezenie do Biura Turnieju. Kiedy podróż się skończyła, taksówkarz powiedział do pasażera: „Dziś za darmo — tylko proszę coś zrobić żebyśmy zwyciężyli”. Tak jest w całym mieście, na każdym kroku organizatorzy TVTM spotykają się z licznymi pytaniami, radami.

2 lipca na kołobrzeszkiej plaży rozegra się trzynastą kurencję, w tym samym czasie na plaży Świnoujścia — 15 kurencji. Wszystkie obejrzymy na ekranach własnych telewizorów, lub też za pośrednictwem koszalińskiego ZURIT który w rejonie latarni morskiej ustawi 40 telewizorów,

KULISY Turnieju

Kołobrzeszka drużyna liczy 250 zawodników. Wszyscy za pamiętanie trenują i — jak twierdzą obserwatorzy — wykazują znakomitą kondycję. Rozmawialiśmy z wieloma zawodnikami. Twierdzą, że choć przeciwnik jest silny, walczyć będą z wolą zwycięstwa.
 (Dokończenie na 2 str.)

Kulisy Turnieju

(Dokończenie i 1 str.)

Codziennie na plaży trenuje drużyna, która wystąpi w „bitwie morskiej na materacach”. Zapaniem tej drużyny w składzie: M. Kuliński, W. Pogorzelski, G. H. Piskorski, A. Badowski i C. Wielgus — będzie wypuszczenie powietrza z materacy drużyny przeciwnika.

Plan dostaw NAWOZÓW dla rolnictwa — zrealizowany

WARSZAWA (PAP). Przemysł chemiczny przed terminem zrealizował plan dostaw nawozów azotowych i fosforowych na rok gospodarczy 1966/67, który kończy się 30 czerwca. Rolnicy otrzymali w tym okresie (licząc w czystym składniku) 516 tys. ton nawozów azotowych — o 74 tys. ton więcej niż w roku poprzednim oraz 385 tys. ton nawozów fosforowych (o ponad 28 tys. ton więcej). Dodatkowa produkcja wyniesie 8 tys. ton nawozów azotowych i 3,3 tys. ton fosforowych.

Kolejna podziemna eksplozja nuklearna w USA

WASZYNGTON. USA doznały kolejnej podziemnej eksplozji nuklearnej. Była to czternasta podziemna próba nuklearna, przeprowadzona przez USA w roku bieżącym.



Na 526. grę „Gryfa” wpłynęło 68.271 zakładów. Wygranych stwierdzono ogółem 6.610, w tym z 6 trafieniami — brak, z 5 trafieniami z liczbą dodatkową — 5 po 2.721 zł, z 5 trafieniami — 33 po 673 zł, z 4 trafieniami — 747 po 34 zł, z 3 trafieniami 5.825 po 5 zł.

Wygrane II stopnia z liczbą dodatkową stwierdzono: w Szczecinie w PO 94, w Starogardzie PO 77, w Darłowie PO 105, w Miastku w PO 130, w Szczecinku PO 110.

Specjalny fundusz premiowy na „6” wzrósł o kwotę 20.000 zł i na 527. grę wynosi 65.000 zł.

Losowanie niedzielnej gry odbędzie się w Szczecinie, w sali Prez. WRN o godz. 12.

K-2009

Okazuje się, że nie jest to wcale łatwa sprawa.

Drużyna kołobrzeskich plastyków: I. Zahorska, E. Dudzik, J. Sciesiński i O. Szerlag ma zbudować wielką budowlę z piasku, na powierzchni nie 9 m². I to zadanie wcale nie jest łatwe (nawet dla plastyków). Piasek — wiadomo — sypie się, schnie, rozpada...

Jedną z ciekawszych konkurencji będzie bieg rodzinny. Drużyna występuje w składzie: DZIADEK — p. Fr. Hukowski (mówi: „Będę biegł jak Babcia”), BABCIA — p. Alfreda H. K. MAMA — p. M. Lisaewska, pracownica PZGS, TATA — p. J. Liszewski, pracownik KPBM, SYN — Sylwek Liszewski, ma lat pięć i bardzo lubi czekoladę. Trzymamy palce za rodzinę.

A tydzień później turniejowe przygotowania dobiegają końca. „Nasz” reżyser programu red. M. WALTER jest już rodzinnym kołobrzeżaninem. Przez te kilka miesięcy (tyle czasu trwały przygotowania TVTM) poznał dobrze miasto i mieszkańców. Teraz martwi się o pogodę, o kamery, o łączność i setki innych problemów, z których składa się to wielkie widowisko. Lada dzień rozpoczyna się próba kamery, w czwartek i sobotę odbędą się próby generalne programu. Przy tej okazji TV apeluje do kołobrzeżan: KOCHANI, NIE PRZESKADZAJCIE!

Część drużyny kołobrzeżskiej, która wystąpi w świnoujściu wyjeżdża w czwartek do tego miasta. Drużyną kieruje Zbigniew Ciesliński, kołobrzeżską ekipą opiekuje się Ludwik Marciniak. Generalnym mediatorem Kołobrzeżu w Świnoujściu będzie z-ca przew. Prez. PRN Zbigniew BARTOLD. Jego zadaniem będzie uważne śledzenie przebiegu Turnieju i interweniowanie tam, gdzie zajdzie tego potrzeba.

Na koniec jeszcze informacja o „bosmańskich portkach” tak bowiem nazywa się specjalne siodło do ratowania rozbitków. Otóż drużyna biorąca udział w konkursie ma szczególne trudności. Tu pod uwagę bierze się stan morza, siłę wiatru, a także... spokój uczestników. Trzeba strzelić rakietową rzutkę do kutra kiwa jącego się na falach. Ratownicy trenują i... proszą Neptuna o względy.

„Zawsze w niedzielę”, sygnałowa melodia Turnieju już za trzy dni zabrzmi na kołobrzeżskiej i świnoujścijskiej plaży. Redaktorzy Marzyński i Walter zasiadają przy mikerskich pulpitach, a nasi zawodnicy odnosić będą sukcesy i porażki. Tak się dzieje w każdej sportowej walce. Zwycięzcom, o czym warto pamiętać, należą się również oklaski.

List otwarty SED do członków zachodniemieckiej CDU i CSU

Sprawa pokoju najważniejsza!

* BERLIN (PAP)

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wystosował list otwarty do członków i sympatyków Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) oraz Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) w Niemczech zachodnich. List ten został opublikowany w centralnym organie SED „NEUES DEUTSCHLAND”.

List stwierdza, m. innymi, że mimo różnic poglądów zarówno światopoglądowych jak też politycznych, SED tym się kieruje, że „zapobieżenie wojnie i zapewnienie normalnych, pokojowych stosunków między obu państwami niemieckimi i

ich obywatelami jest wspólną sprawą ludzi w Niemieckiej Republice Federalnej i NRD”. Jesteśmy zdania, że zwolennicy idei socjalistycznych i zwolennicy moralności chrześcijańskiej mogą się porozumieć co do niezbędnych kro-

ków dla zapewnienia pokoju w Niemczech i w Europie — głosi list. List stwierdza, iż nakazem humanitaryzmu jest położyć kres popieraniu agresji przeciwko narodowi Wietnamu i przeciwko narodom arabskim. Nakazuje on wyrzec się broni atomowej, przystąpić do rozbrojenia i zredukować wydatki zbrojeniowe przy równoczesnym podniesieniu wydatków na cele społeczne.

List podkreśla z naciskiem, że nieodzownym warunkiem zapewnienia pokoju jest wyrażenie się przez Bonn rozszczeń do wyłączonego reprezentowania Niemiec i wszelkiej polityki odwetu.

Niemcy mogą liczyć na pokojową przyszłość tylko wtedy, jeśli prowadzić będą konsekwentną politykę pokojową. Koła rządzące w Bonn — jak głosi list — blokują drogę do pokoju i porozumienia.

Aby lepiej gospodarzyć

(Dokończenie ze str. 1)

prawnych, dalszej decentralizacji uprawnień, usprawnienia trybu załatwiania spraw obywateli ograniczenia i eliminacji zbędnych zaświadczeń i opinii, a także sprawozdawczości i rozwoju mechanizacji pracy biurowej.

W dyskusji wskazano m. in. na potrzebę bardziej prawidłowego rozmieszczenia etatów w aparacie administracyjnym, nadmierne często rozdrobnienie organizacyjne w przedsiębiorstwach, tendencje do zbyt szczegółowego kierowania — poprzez nadmiar okólników — sprawami terenowymi przez organy centralne, a z drugiej strony — niedostateczną ich pomoc w rozwiązywaniu lokalnych problemów. Zwrócono też uwagę na występujące często zjawisko zwoływania przez różne organy administracji konferencji i narad bez dostatecznej umotywowanych potrzeb.

Na posiedzeniu wysunięto wiele wniosków zalecających terenowym instancjom partyjnym dokonanie oceny dotychczasowego procesu usprawniania działalności aparatu rad narodowych; opracowanie przez organizacje podstawowe przy prezydium dągułofalowego programu działania w tej dziedzinie; lepsze dostosowanie do tych zadań struktury ogniw partyjnych; omówienie tej problematyki w zespołach radnych — członków PZPR.

Sytuacja w Wietnamie

Rosną straty agresorów USA

(Dokończenie ze str. 1)

na północ od bazy Khe Sanh nieopodal wzgórza 881 gdzie w końcu kwietnia toczyły się krwawe walki. Zginęło tam 4 żołnierzy USA a 83 zostało rannych. Łącznie podczas partyzanckiego natarcia na pozycje nieprzyjacielskie poniosło śmierć 5 wojskowych amerykańskich a przeszło 100 odniosło rany.

Żołnierze południowowietnamskiej Armii Wyzwoleńczej stoczyli w okęgach Son Tinh i Binh Son w prowincji Quang Ngai ciężkie walki z nieprzyjacielem, zabijając w okresie od 20 do 30 maja 939 żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym 281 Amerykanów i 371 południowych Koreańczyków.

Siły patriotyczne zestrzeliły również lub uszkodziły 3 samoloty i 1 uszkodzi-

W dniu 25 czerwca 1967 r. zmarł pracownik Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koszalinie

Ignacy Smętek

W Zmarłym straciliśmy cenionego, długoletniego współpracownika i dobrego kolegę.

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY WYDZIAŁU FINANSOWEGO PREZYDIUM WRN W KOSZALINIE

W dniu 26 czerwca 1967 r. zmarł nagle członek Zarządu Spółdzielczej Hurtowni Międzypowiatowej „Samopomoc Chłopska” w Słupsku

Andrzej Wojsat

W Zmarłym tracimy cenionego współpracownika i dobrego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!
RADA NADZORCZA I ZARZĄD SPÓŁDZIELCZEJ HURTOWNI MIĘDZYPOWIATOWEJ „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W SŁUPSKU

W dniu 26 czerwca 1967 r. zmarł nagle nasz nieodżałowanej pamięci współtowarzysz i kolega

Andrzej Wojsa

Składamy hołd Jego Pamięci.

KOŁO ZSL, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA ORAZ ZAŁOGA SPÓŁDZIELCZEJ HURTOWNI MIĘDZYPOWIATOWEJ „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W SŁUPSKU

Omówienie przebiegu konferencji prasowej premiera rządu ZSRR A. Kosygina w ONZ

W ŚRÓD przeszło 800 dziennikarzy z 55 krajów świata, którzy w niedzielę wieczorem uczestniczyli w konferencji prasowej premiera Kosygina w ONZ, panowała zgodna opinia, że była to jedna z najciekawszych, najbardziej rzeczowych imprez tego rodzaju na terenie ONZ. Omawiamy ją dzisiaj w obszernym ujęciu.

Konferencja szefa rządu radzieckiego trwała pełne 90 minut i transmitowana była przez 3 największe stacje telewizyjne USA, co oznacza, że oglądało ją ponad 70 mln osób w Stanach Zjednoczonych.

Premier Kosygin w swoim oświadczeniu na początku konferencji prasowej — powiedział m. in. — Wiadomo, że Związek Radziecki podejmował niemało kroków dla zapobieżenia wojnie na Bliskim Wschodzie. Ale wysiłki te nie zakończyły się pomyślnie. Izrael dokonał agresji i wojna wybuchła. Organizacja Narodów Zjednoczonych, wszystkie narody, wszystkie państwa, po winny czynić wszystko co możliwe, aby wojna na Bliskim Wschodzie nie została wznowiona i nie nabrała jeszcze większych rozmiarów.

Obecnie nie ma działań wóbranych. Jednakże agresor — Izrael zagarnął znaczną terytoria Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Syrii i Jordani. Wojska tych państw stoją oko w oko. W każdej chwili wojna może znów wybuchnąć, jeżeli nie zostanie wycofana armia agresora, dopóki nie

jeżeli nie zlikwiduje się następstw agresji izraelskiej. Dla tego też stawiamy i uważamy za najważniejsze zadanie, aby agresor został potępiony, aby jego wojska zostały niezwłocznie wycofane z linii rozejmowej. Bez rozwiązania problemu wycofania wojsk izraelskich z obcych terytoriów, świat nie może mieć pewności, że w tym rejonie znów nie wybuchnie wojna. Wycofanie wojsk jest jedynym możliwym rozwiązaniem, jest obecnie głównym, centralnym problemem.

NASTĘPNIE premier A. Kosygin omówił inne, do niego problemy światowe, a przede wszystkim problem wojny w Wietnamie, stwierdzając, że chociaż wojnę tę potępiają wszystkie siły postępowe na świecie, domagające się bezwarunkowego wycofania wojsk amerykańskich, wojna ta trwa. Trwa agresja Stanów Zjednoczonych przeciw narodowi wietnamskiemu.

Premier A. Kosygin wyraził przekonanie, że naród wietnamski nie zaniecha walki przeciw agresorom, dopóki nie

opuszcza oni ziemi, wietnamskiej, i że ostatecznie naród wietnamski odniesie zwycięstwo w tej walce.

Następnie tow. Kosygin omówił swoje dwa spotkania z prezydentem USA Johnsonem, przypominając zresztą dzienni karzom swoje oświadczenie na ten temat, przekazane prasie.

Wymiana poglądów w kwestii wietnamskiej ponownie wykazała głęboką rozbieżność stanowisku Związku Radzieckiego i USA. W tym celu podkreślono, że uregulowane problemu wietnamskiego jest możliwe jedynie pod warunkiem zaniechania bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu i wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego.

Obie strony potwierdziły, że uważają za sprawę ważną jak najszybsze osiągnięcie porozumienia co do zawarcia między narodowego układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Podczas rozmów dokonano szerokiego przeglądu dwustronnych stosunków radziecko-amerykańskich.

W sumie, spotkania umożliwiły rządowi Związku Radzieckiego i USA przedstawienie ich stanowisk wobec dyskusyjnego problemu, czy moż-

niem obu stron — jest rzeczą pożyteczną”.

Następnie premier A. Kosygin odpowiadał na pytania.

Pytanie przedstawiciela „Press Trust of India”:

Panie premierze, odbył pan dwie długie rozmowy z prezydentem Johnsonem. Jak ocenia pan perspektywy sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Wietnamie w świetle tych rozmów?

W swojej odpowiedzi na to

na oczekiwać w niedalekiej przyszłości zawarcia paktu o nieagresji między państwami NATO a państwami — członkami Układu Warszawskiego.

Premier A. Kosygin w odpowiedzi przypomniał znane stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie, oświadczając, że ZSRR szedł jeszcze dalej, proponując w ogóle rozwiązanie bloków militarnych w Europie i tym samym ostateczne zlikwidowanie napięcia. Jednakże

państwa NATO nie przyjęły tej propozycji. W toku odpowiedzi na dalsze pytania dziennikarzy dotyczące różnych aspektów konfliktu na Bliskim Wschodzie oraz stosunków ZSRR — USA premier Kosygin oświadczył m. in.:

— Oceniamy obrady Zgromadzenia Ogólnego w pierwszym tygodniu jako pozytywne. Przedstawiciele państw, którzy zabierali w tym tygodniu głos na sesji Zgromadzenia Ogólnego potępił w większości agresję Izraela i domagali się wycofania wojsk izraelskich poza linie rozejmową.

Istotną była uwaga A. Kosygina, że nie należy oczekiwać, że w najbliższym czasie nastąpi wycofanie wojsk izraelskich z terytoriów, które zostały zajęte przez Izraela. W tym celu podkreślono, że uregulowane problemu wietnamskiego jest możliwe jedynie pod warunkiem zaniechania bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu i wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego.

sygna, że takie problemy jak ograniczenie dostaw broni dla krajów Bliskiego Wschodu, czy zagwarantowanie swobody żeglugi, nie mogą zostać rozwiązane tak długo, póki nie nastąpi wycofanie wojsk agresora.

Krótką i zwięzła była odpowiedź radzieckiego premiera na pytanie korespondenta amerykańskiego towarzystwa radiowego i telewizyjnego, czy w wyniku rozmów Kosygina z Johnsonem powstała możliwość szybkiego zakończenia wojny w Wietnamie. A. Kosygin odpowiedział:

— Tego bym nie powiedział. Oto fragmenty odpowiedzi udzielonych przez premiera Kosygina na dalsze pytania.

— Nie można liczyć na poprawę stosunków radziecko-amerykańskich, dopóki USA dokonują agresji przeciwko Wietnamowi. Aby nasze stosunki uległy poprawie, trzeba przede wszystkim, żeby Stany Zjednoczone zaprzestały wojny w Wietnamie. Dopiero potem można nakreślić obszerną grupę zagadnień i posunięć, które mogłyby poprawić stosunki między ZSRR i USA.

Natomiast pewnym optymistycznym tchnijfe sjowa tpw, Kosy

Warsztat dla Ewy

JEST MŁODA, wysoka i uśmiechnięta. Spod przepaski wystaje złoty kosmyk włosów. Tylko taki margines pozostawia hala fabryczna na kobiecą kokieteryję. Reżim taboru i zachowania narzucają surowe przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. W otoczeniu maszyn z wirującymi częściami, ubrania nie mogą być zbyt luźne. Maria Gawrońska ubiera więc roboczy kombinizon i jest zadowolona.

— Sama wybrałam swój zawód — mówi.

Można wątpić czy podejmując, jako 15-letnia dziewczyna, tak ważną w życiu decyzję, zdawała sobie sprawę z konsekwencji. Zapewne miała mgliste pojęcie o fabryce od ległej o 13 km od jej rodzinnego Sączeglina i jeszcze mniej o zawodzie frezera. Dziś jednak, po przeszło 4 latach doświadczenia, potwierdza ją z całą stanowczością:

— Zawsze lubiłam majsterkowanie — twierdzi — i dla tego wybrałam szkołę zawodową. Po przeczytaniu ogłoszenia napisałam podanie bez niczyjej namowy. — Lubię swój zawód i z pracy jestem bardzo zadowolona — dodaje.

Maria Gawrońska nie ukończyła przyzakładowej szkoły zawodowej przy Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych. Warunki rodzinne zmusiły ją do podjęcia pracy zawodowej. Ukończyła tylko dwie klasy. Ale dla majstrów: Eugeniusza Grzeszczuka i Michała Szpynda jest jeszcze jednym przykładem potwierdzającym ich ogólne spostrzeżenia. Dziewczęta i kobiety nie szkające poza Koszalinem są znacznie lepszymi pracownikami niż koszalinianki. Bardziej zdyscyplinowane, a także dumne ze swej pracy.

Temu ogólnemu spostrzeżeniu majstrów Grzeszczuk i Szpynda zaprzeczają trochę, wymieniając najpierw przykład Marii Szymczak, a potem Józefy Kwiatkowskiej. Obie są koszaliniankami i obie cieszą się dobrą opinią majstrów zmianowych. Ale przecież wyjątki potwierdzają regułę.

Józefa Kwiatkowska jest już doświadczoną robotnicą przemysłową, z dużym stażem za wodowym. Przez 5 lat pracowała w radomskiej fabryce metalowej. Frezerem w KWCS jest już siódmy rok. Zna swój f&ch. Kie przestraszy się żadnej roboty, a pracowitością zdobyła uznanie.

Natomiast zaimponowała wszystkim Maria Szymczak. Poprzednio pracowała w orsie. Z Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN otrzymała w styczniu br. skierowanie do KWCS na kurs przyuczenia do zawodu szlifierza. Nauka trwała 3 miesiące. Po krótkim stażu nastąpił egzamin kwalifikacyjny. Zdała go pomyślnie i otrzymała III grupę osobistego zaszerogowania. Praktycznie więc, rzecz biorąc, pracuje do piero trzeci miesiąc, a potrafi zarabiać ponad 2 tys. zł miesięcznie!

— Jest bardzo spostrzegawcza i umie kojarzyć czynności — mówi majster Szpynda. Ma też dużą ekonomię ruchów przy pracy — dodaje.

Zmyliła majstrów jeszcze jednym. — Lubi się stroić — zauważyli natychmiast i doszli początkowo do wniosku, że wiele pociechy z niej nie będzie.

Zawód z perspektywą

— Pierwszy raz pomyliliśmy się — r przyznają.

Oto garść spostrzeżeń i fragmentów rozmów z aktywem KWCS, który nie boi się zatrudniać kobiety. W trakcie kilkuletnich doświadczeń wypracował metody pracy, które eliminują wzajemne rozczarowania i uprzedzenia. Kobietom nie obiecuje się wygod i lekkiej pracy. Z góry uprzedza się je na co mogą liczyć.

— Nim zaczniemy załatwiać formalności — r mówi kierownik działu kadr tow. Czesław Sieniawski — przedtem z kan dydatką na robotnicę idziemy do hali produkcyjnej, pokazujemy jej fabrykę. Upředzamy, że przy pracy ubrudzi sobie ręce, w hali będzie musiała założyć kombinizon... Niektóre już nawet nie wstępują do biura. — Nim skompletowaliśmy dziesiątkę na kurs — wspomina tow. Sieniawski — w skierowaniach Wydziału Zatrudnienia zgłosiło się 16 kobiet. Z tych, które zdecydowały się zostać, odpadła tylko jedna. Mamy więc 9 nowych, potrzebnych nam pracowników.

Skąd to dość niecodzienne zainteresowanie kobietami? W Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych wymieniają dwa powody:

— w kwietniu złożyli w Wydziale Zatrudnienia Prez. MRN zapotrzebowanie na 20 tokarzy i 8 ślusarzy. Dotychczas nie zgłosiło się ani jeden mężczyzna;

— kobiety są zdyscyplinowanymi pracownikami. Rozpoczynamy właśnie produkcję wyrobów złożonego z wielu drobnych detali, które mogą z powodzeniem wykonywać.

Zatrudnienie kobiet jest więc w KWCS świadome i z

góry zamierzone. Kierownik two przedsiębiorstwa tą drogą zamierza skompletować za łogę, gdyż aktualnie do piano wanej liczby 424 osób, braku je jeszcze 46. Co ciekawsze polityka ta spotkała się z aprobatą średniego dozoru i załogi. Przypadkowo spotkany na placu fabrycznym młody chłopak, pracujący w KWCS od 7 miesięcy, ma pozytywne zdanie o kobietach w fabryce.

— Są koleżeńskie i dobrze pracują. Oczywiście — dodał — zdarzają się i leniuchy. Ale tylko wtedy, gdy pracują na dniówkę.

Skład załogi uzupełniają się dwoma sposobami: organizacją kursów zawodowych i absolwentami własnej szkoły. Sekretarz POP i zarazem kierów

nik warsztatów szkolnych tow. Aleksander Żukowski uważa, że najpewniejszym źródłem do pływ kadr jest własna szkoła. — Po trzech latach nauki — mówi — mamy w pełni przygotowanego pracownika.

Dlatego też znów przyjmuje się dziewczęta do pierwszych klas. W najbliższych dniach 21 absolwentek III klasy podejmie już pracę zawodową. W ten sposób zatrudnienie kobiet w KWCS wzrosło do 106 (razem z pracownicami umysłowymi) i będzie stanowiło ponad 25 proc. stanu załogi.

KWCS gwarantuje absolwentkom własnej szkoły oraz uczestnikom kursów zawód mający duże perspektywy. Na frezerów i szlifierzy jest zawsze duże zapotrzebowanie. W fabryce czwartą część załogi stanowią kobiety. Każda z wymienionych kobiet ma rodzinę, dzieci. Kwiatkowska męża wyjeżdżającego często w teren i 3 dzieci. Gawrońska i Szymczakowa małe dzieci. Wszystkie mają kłopoty z zapewnieniem im opieki. Niestety, KWCS nie ma żłobka, ani przedszkola... — Sami nie zdolamy zbudować — mówi dyrektor tow. Bolesław Korzeniowski.

Czy koniecznie trzeba budować taki obiekt na wyłączny użytek jednej fabryki? Przecież już teraz Fabryka Maszyn Lampowych przejmuje od KWCS pracowników. Do popularnych już w Koszalinie „lamp” odeszło kilka kobiet, absolwentek szkoły przyzakładowej. Najlepszy to dowód, że i w tej fabryce zamierza się kompletować załogę z kobiet.

Ale w takim przypadku trzeba pomyśleć również o budowie obiektów socjalnych. Fabryki nie mogą tego ciężaru składać na barki miasta.

Tow. Korzeniowski uważa, że na wspólną inwestycję fabryka uzyskałaby dotację swe

go zjednoczenia. A sprawa jest pilna. W KWCS w tych dniach podejmie pracę 21 młodych kobiet. Być może za kilka lat większość z nich będzie w takiej samej sytuacji, jak Gawrońska i Szymczakowa, a nie potrafią równie dzielnie radzić sobie z kłopotami. Brak miejsca w żłobku lub przedszkolu może spowodować odejście z fabryki przygotowanego i doświadczonego fachowca, na którego szkolenie wydano znaczne sumy. Warto więc zawnazs dołożyć jeszcze trochę.

KWCS już teraz dysponuje okazałą i dobrze wyposażoną przychodnią lekarską. To duża ulga dla załogi, ale to jeszcze nie wszystko. Józefa Kwiatkowska ożywiła się bardziej

gdy w rozmowie padło słowo: stołówka. — Sama bym korzystała — powiedziała — i nawet dzieciom zabierałabym jedzenie do domu. Dla wszystkich kobiet i przede wszystkim ludzi dojeżdżających, których majstrów sobie szczególnie cenią, stołówka byłaby rozwiązaniem wielu bardzo trudnych spraw. Niestety, KWCS nie może jej zorganizować z uwagi na brak miejsca. Od września będzie przywożo się obiady w termosach. A gdyby znów pomyślano o wspólnym rozwiązaniu sprawy przez kilka zakładów?

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

Kieszonkowy radiotelefon

Najmniejszy i najnowocześniejszy z rodziny polskich radiotelefonów — tranzystorowy aparat o symbolu „FM” — skonstruował zespół naukowców Politechniki Gdańskiej pod kierunkiem prof. dra Leonarda Knocha. Aparat waży 1 kg, jest niewrażliwy na zakłócenia przemysłowe*, dysponuje 4 kanałami, a porozumiewać się można przy jego pomocy na odległość 5 km.

Odbiorcami radiotelefonów są konińscy górnicy. (BN-T PAP)



RANKIEM 5 czerwca eksplodował izraelski proch przemieszczony do wyzdania arabskich sąsiadów. Na stąpiło to o tysiące kilometrów od nas. Ale w chwili obecnej odległości nie mają ta-

Wyniki konkursu „Przyczyny i skutki”

(Inf. wł.)
Od 22 do 27 maja br. trwało rysunkowy konkurs o tematyce przeciwpożarowej, ogłoszony przez Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Koszalinie i redakcję „Głosu”. W gazecie naszej ukazywały się rysunki, stanowiące „zagadki”, które trzeba było rozwiązać zgodnie z regulaminem. Właśnie wczoraj, 27 bm. komisja konkursowa dokonała losowania nagród w oparciu o prawdziwe odpowiedzi. Z całego naszego województwa nadeszło ich aż 2750.

I nagrodę w postaci radiodiodownika tranzystorowego otrzymał ob. —Stefan Cieślak. Koszalin, ul. Polskiego Października 32, drugą — rower turystyczny — ob. Roman Iwa szkiewicz z Dobrowa w pow. białogardzkim a trzecią w postaci materaca wodnego ob. Juliusz Czołowski, Szczecinek, ul. Przemysłowa 1. 12 pozostałych uczestników konkursu

Okręt szkolny Marynarki Wojennej — piękny żaglowiec „Iskra” wypłynął z Gdyni w kolejny rejs po Bałtyku.

(CAF — Uklejewski)

„Przyczyny i skutki”, których nazwiska wylosowała komisja, otrzymują również cenne nagrody, ufundowane z funduszu prewencyjnego. Woj. Inspektoratu PZU w Koszalinie.

(rom)

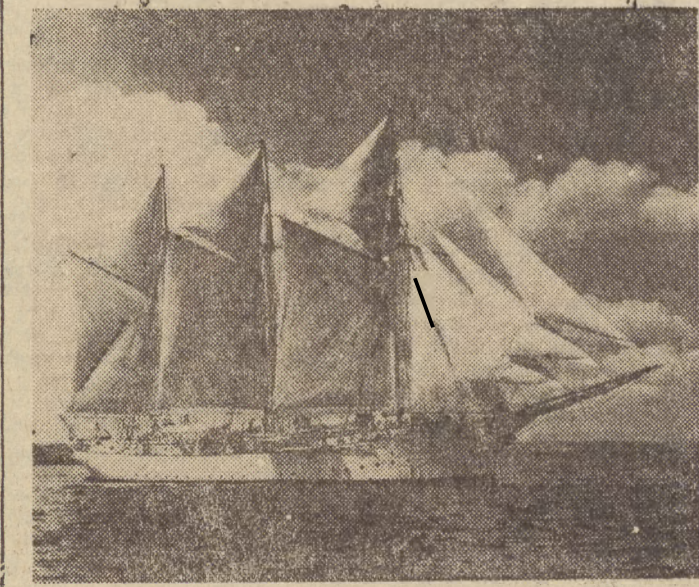
POLACY
za granicą

ORYGINALNA NAGRODA
DLA ART. PLASTYKÓW

P. Garby Czerniawski, właściciel drukarni ofsetowej w Londynie ujął, dla uczczenia sioły zmarłej żony, nagrodę jej imienia dla polonijnego artysty plastyka z terenu W. Brytanii. Nagroda pod nazwą „Garby Price” przyznawana ma być dorocznie jednemu plastykowi w postaci bezpłatnego druku katalogu, plakatów i zaproszeń na jego wystawę w Londynie.

Jury nagrody wyznacza Zrzeszenie Plastyków Polskich w Londynie.

(Interpress)



Meldunki z placu boju

mentowania jest obliczony na ich potrzeby, na sposób myślenia ich ludzi, a przede wszystkim rządów. A także, co wiemy od lat, na wywołanie zamętu w naszych polskich umysłach po to, aby prawdziwy obraz agresji, służącej wiadomym interesom wydał się mniej niebezpieczny i bardziej sielankowy niż mówi to nam nasze historyczne doświadczenie.

Agresja Izraela na państwa arabskie jest oczywiście w dal szym ciągu tematem najważniejszym. Jemu telewizja poświęca w całości kolejne wydania „Światowida”, codziennie jesteście?ny dokładnie informowani o przebiegu nadzwyczajnej sesji ONZ, o ostatnich spotkaniach premiera Kosygina z Johnsonem. Redaktorzy „Bar-tosz Janiszewski i Karol Matcużyński są w Nowym Jorku naszymi oczami i uszami.

To wszystko sprawia, że choć oddaleni o tysiące kilometrów od miejsca konfliktu zbrojnego jesteście w jego centrum. Prasa, radio i oczywiście telewizja dokonują z dnia na dzień gigantycznej pracy nad skompletowaniem i wyselekcjonowaniem bliskowschodniego serwisu informacji. Wiedźmy przecież, że wiadomości z różnych źródeł napływają tony, że w pierwszych dniach wojny były nierzadko sprzeczne, wręcz dezinformowały. Trzeba było wreszcie zdecydować o tym, które z setek są istotnie ważne i oddają prawdziwy przebieg wydarzeń. Tej pracy dokonuje się rozważnie.

Bo rzecz nie w krzyku i ekscytacji, ale w rozumnym pospiechu, w łączeniu niby oderwanych zjawisk w jedno ogniwo, któremu na imię nierozdzielność pokoju. Powaga chwili i wydarzeń wymaga tego.

(ZETEM)

gina na temat układu o nierozprzestrzenieniu broni jądrowej. Stwierdził on, że w tej sprawie dokonano znacznego postępu i że nadal toczą się prace nad doprowadzeniem do ostatecznego rozwiązania tego problemu.

— Jeśli chodzi o system antyrakietowy — powiedział dalej Kosygin — to uważamy, że należy rozpatrywać nie sprawy systemów antyrakietowych, gdyż system taki nie jest środkiem agresji, czy napaści, lecz środkiem obrony przed napaścią, należy rozpatrywać caio

Świata

kształt problemu rozbrojenia, tj. likwidacji zarówno broni ofensywnych, jak i obronnych. Jedyne w takim ujęciu należy poddać cały problem odpowiedniej analizie.

Charakterystyczna była odpowiedź A. Kosygina na pytanie, czy prezydentowi USA Johnsonowi zgutowano by równie serdeczne i przychylne przyjęcie, gdyby odwiedził ZSRR, z jakim spotkał się ostatnio w Ameryce premier radziecki. Odpowiedź ta brzmiała:

— Sądzę, że gdyby położono kres agresji USA i gdyby prowadzono politykę pokojową, to oczywiście prezydentowi Stanów Zjednoczonych zgutowa-

no by w Związku Radzieckim serdeczne i przychylne przyjęcie.

Na pytanie czy rząd radziecki pozwoliłby córce Stalina — Allilujewej, która żyje obecnie w USA, przyjechać do ZSRR celem zobaczenia dzieci i czy pozwolono by im odwiedzić Allilujewą w Ameryce, tow. A. Kosygin oświadczył:

— Allilujewa jest człowiekiem duchowo niezrównoważonym. Jest ona człowiekiem chorym i w przykrym świetle stawiają się ludzie, którzy chcą ją wykorzystywać dla swych celów politycznych przeciwko innemu państwu.

Jeśli chodzi o jej podróżę to nie było takiego problemu.

Jedno z pytań francuskiego korespondenta z „Monde” i z izraelskiego dziennika „Maariv” dotyczyło radzieckich do staw czołgów i samolotów na Bliskim Wschód, które mają zastąpić utracone w niedawnej wojnie wyposażenie armii arabskich.

— Czy uważa pan, że przyczyni się to bardziej do ustabilizowania sytuacji na Bliskim Wschodzie niż embargo na dostawę broni, które wprowadziły, zgodnie z oświadczeniem ich rządów, Francja i Anglia?

Odpowiedź Kosygina brzmiała:

— Problem dostaw broni radzieckiej dla krajów arabskich — to problem dotyczący Świata arabskiego \ Związku Ra-

dzieckiego. W celu przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie należy rozwiązać obecnie główny problem; wycofać wojska izraelskie na linię rozejmową. Jest to obecnie najbardziej skuteczny środek, by zlikwidować następstwa agresji. Dopóki to nie nastąpi, nie można rozpatrywać innych problemów.

NA SZCZEGÓLNĄ uwagę polskiego czytelnika zasługuje odpowiedź Kosygina na pytanie korespondenta PAP, jakie stanowisko zajmuje rząd radziecki w sprawie dopuszczenia Niemiec zachodnich do broni jądrowej i czy problemy te były omawiane w Glassboro.

— W Glassboro problemy te nie były omawiane. Jeśli chodzi o nasze stanowisko, jest ono zupełnie jasne: kategorycznie sprzeciwiamy się temu, by Niemcy zachodnie miały broń nuklearną lub jakkolwiek dostęp do tej broni, ponieważ skomplikowałoby to poważnie sytuację w Europie. W żadnych okolicznościach nie dopuścimy do tego, aby Niemcy zachodnie uzyskały do swej dyspozycji broń jądrową, ponieważ byłoby to sprzeczne z porozumieniami, jakie zostały podpisane w Poczdamie, i z interesami narodów Europy.

Na uwagę zasługują również odpowiedzi Kosygina na pytania dotyczące wojen narodowowyzwoleńczych, roli mocarstw światowych: USA i

ZSRR, rzekomego antysemityzmu w Związku Radzieckim i chińskiej broni nuklearnej. A oto kwintesencje tych odpowiedzi:

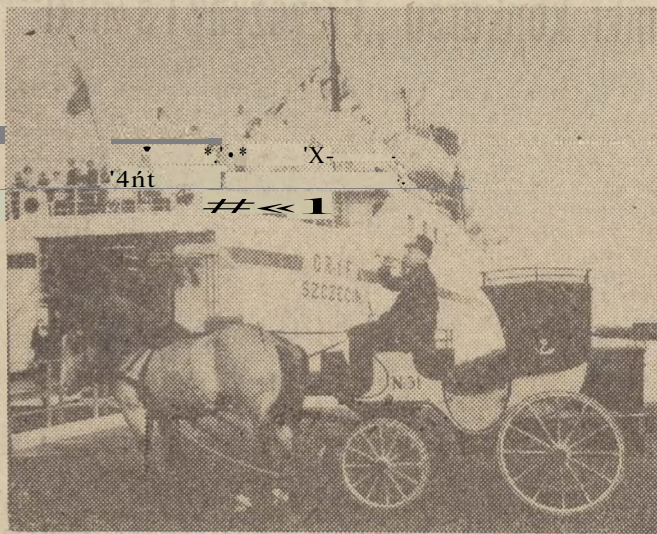
— Nasze sympatie i poparcie zawsze będą po stronie na rodów, prowadzących wojny narodowowyzwoleńcze przeciw kolonializmowi.

— Wszystkie kraje, małe i wielkie mają prawo brać udział w rozpatrywaniu i rozwiązywaniu problemów światowych — nie może być żadnej dyktatury dwóch mocarstw światowych — USA i Związku Radzieckiego. Rada Bezpieczeństwa jest organem, który powinien rozpatrywać konflikty wynikające między państwami.

— Sądzę, że nie istnieje problem przekazania przez Chiny broni atomowej państwom arabskim.

— W Związku Radzieckim nie było i nie ma żadnego antysemityzmu ani „dawnego” ani „nowego”. Żydzi w Związku Radzieckim korzystają z tych samych praw, co pozostali obywatele. Jeden z zastępców przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR jest Żydem.

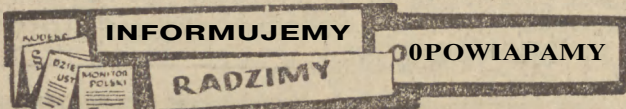
— Nasze stosunki ze światem arabskim są bardzo dobre. Nie omawialiśmy ich na spotkaniu z prezydentem Johnsonem, bo jest to tylko sprawa Związku Radzieckiego i państw arabskich*



W pierwszy rejs z Ystad do Świnoujścia wyruszył polski prom „Gryf”, inaugurując stałą komunikację między tymi portami. „Gryf” przywozi będzie do Polski skandynawskich turystów. W uroczystościach wzięli m. in. udział: premier rządu szwedzkiego Tago Erlander i wicepremier Eugeniusz Szyr.

Na powitanie „Gryfa” przybył do portu Ystad stary dyliżans pocztowy.

JCAF — Grzęda)



WEDŁUG LICZNIKA — CZY RYCZAŁTEM?

S. K. — Kępice: Otrzymałem mieszkanie służbowe. Za mieszkanie to płaciłem ustalony przez zakład pracy czynsz najmu oraz ustaloną przez zakład pracy ryczałtową opłatę za oświetlenie. Po zainstalowaniu indywidualnych zegarów elektrycznych w budynku, w którym mieszkam — zakład pracy doszedł do wniosku, że za poprzedzający okres czasu pobrał od najmoców za mało za oświetlenie i samowolnie począł potrącać najmcom z listy płac po 100 zł miesięcznie na wyrównanie powyższej kwoty. Czy zakład pracy miał do tego prawo, czy też nie?

„W razie braku indywidualnych urządzeń pomiarowych opłaty za oświetlenie itd. powinny być rozłożone na poszczególne najmcom, korzy stających ze świadczeń, w sto sunku do podstawy obliczenia czynszu” — stanowi art. 5 ust. 2 prawa lokalowego.

Skoro więc wynajmujący za kład pracy ustalił i pobrał w formie ryczałtu opłatę za dostarczone oświetlenie, to Pan wolny jest od dopłaty za okres czasu, poprzedzający za instalowanie indywidualnych urządzeń pomiarowych, wyka zujących w chwili ich zainsta lowania większe zużycie pra du. Nowa stawka za dostar czone oświetlenie obowiązu je Pana tylko od dnia zainsta lowania zegara elektrycznego wedle wykazanego przez to ur ządzenie zużycia prądu. Zak ładowi pracy nie przysługuje prawo żądania i samowolnego ściągania dopłaty za okres po przedzający. (Pol-b)

LOKAL MIESZKANIOWY ROZWIĘDZIONYCH MAŁŻONKÓW

J. Z. Białogard: Proszę o podanie obowiązujących przepisów w sprawie zameldowania żony do mieszkania, w którym mieszka była żona, z którą mam już rozwód. Czy słusznie ADM odmówiła mi zameldowania żony, ze względu na to, że moja była żona nie wyraziła zgody na Jej zameldowanie?

ADM postąpiła zgodnie z Okólnikiem Nr. 23 Ministra Gospodarki Komunalnej z dn. 8 VIII. 1960 r. LAO/o/27/60 w sprawie lokali mieszkalnych rozwiedzionych małżonków (Dz. Ust. MG K z dn. 30. VIII. 1960 r. Nr. 11, poz. 96).

Rozwiedzeni małżonkowie zachowują mimo orzeczenia rozwodu prawo do zajmowania lokalu mieszkalnego — przy czym nie ma znaczenia, dla którego z nich wydany został przydział tego lokalu.

W przypadkach gdy wspólnie zajmowane mieszkanie obejmuje tylko jeden pokój lub pokój z kuchnią, a zajmujące je małżeństwo zostało rozwiedzione, żaden z rozwiedzionych nie może bez zgody, drugiego

z nich wprowadzić do mieszkania osoby trzeciej, a w szczególności nowego współmałżonka. Zameldowanie takiej osoby do wspomnianego mieszkania nie może zatem nastąpić bez zgody obu rozwiedzionych.

Jeżeli rozwiedzeni małżonkowie, lub jedno z nich, zwracają się do organu do spraw lokalowych o przydział odrębnego lokalu ze względu na przeprowadzony rozwód — wniosek taki powinien być rozpatrzony w normalnym trybie. W przypadkach takich mogłyby być również wzięty pod uwagę potrzeby dotychczasowego współnego lokalu na dwa odrębne — o ile podział taki byłby technicznie możliwy i nie naruszałby praw innych osób. (zet)

ODTWORZENIE ZAGUBIONEGO ŚWIADECTWA SZKOLNEGO W ZSRR

A. R. — Szczecinek: W 1937 roku ukończyłem średnią szkołę handlową w ZSRR. Dokumenty zostały zniszczone podczas działań wojennych. Gdzie i w jaki sposób można je będzie odtworzyć?

W sprawie odtworzenia zagubionego podczas wojny świadectwa ukończenia szkoły średniej w ZSRR, należy zwrócić się do Sądu Powiatowego w Szczecinku, który na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego sprawę tę może załatwić pozytywnie. (zet)

CZYNSZ I PODATEK GRUNTOWY DLA RENCISTY

J. K. — Człuchów: Jako rencista wydzierżawiłem od MRN 1,100 m kw. działki rolną, płacąc po 1,5 gr za 1 m kw. Obecnie wymierzono mi czynsz dzierżawny po 5 gr za 1 m kw. W jakiej wysokości mam płacić podatek gruntowy? I czy słusznie wymierzono mi obecnie czynsz za dzierżawiony grunt?

Czynsz dzierżawny został wymierzony według stawek określonych uchwałą Nr. 20/95 Prezydium PRN w Człuchowie z dnia 28. VIII. 1963 r. Jako rencista może Pan zwrócić się z prośbą do Prez. MRN o zastosowanie obniżki stawek czynszowych, uzasadniając swój wniosek warunkami materialnymi. Obniżka stawek czynszowych może być zastawiana w wysokości 50 proc. Dzierżawiony grunt nie podlega opodatkowaniu podatkiem gruntowym, lub podatkiem od nieruchomości, ponieważ nie jest Pan rolnikiem i nie prowadzi gospodarstwa rolnego. Po dacie od nieruchomości — gruntu ustala się według stawki po 6 gr za 1 m kw. Ponieważ jest Pan rencistą, stawka 6 gr ulega zmniejszeniu do 1,5 gr za 1 m kw.*

CTs/U)

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ W KOSZALINIE

zawiadamia wszystkich zainteresowanych. ŻE Z DNIEM 1 LIPCA 1967 R. ZOSTAJE WPROWADZONA ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA w Inspektoratach Powiatowych PZU na terenie w*Awództwa koszalińskiego oraz w biurze Oddziału jak niżej: poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki od godz. 7.30 do 15, soboty od godz. 7.30 do 12. Podana zmiana dotyczy Inspektoratu Powiatowego PZU w Człuchowie, który nadal będzie urzędował jak dotychczas od godz. 8 do 15, we wszystkie dni tygodnia. K-1982-0

PP PRACOWNIE KONSERWACJI ZABYTKÓW ODDZIAŁ W SZCZECINIE ODCINEK ROBÓT W KOSZALINIE mieszczący się uprzednio na ul. Raclawickiej barak nr 5 pod telefonem nr 32-17

ZMIENIŁ SIĘ SIEDZIBĘ PRZENOSZĄC SIĘ DO BAZY PRZY UL. MORSKIEJ 20 TEL. 54-41 wew. Iff. K-1988-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W KARLINIE

zawiadamia, że w dniach od 30 VI do 9 VII br. przeprowadzana zostanie inwentaryzacja zapasów magazynowych.

W związku z powyższym w określonym czasie WSTRZYMUJE SIĘ SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH. K-2000



Polskie Biuro Podróży „Orbis”

informuje, że przyjmuje jeszcze zgłoszenia na wyjazdy indywidualne w

LIPCU I SIERPNIU

do atrakcyjnych miejscowości nad

BALATONEM

SIOFOK

BALATONALMAD1

BALATONBOGLAR

FONYOD

Zakwaterowanie w kwaterach prywatnych I kategorii — ceny atrakcyjne!

Szczegółowych informacji udzielają oraz zapisy przyjmują ODDZIAŁY PBP „ORBIS” w miastach wojewódzkich. K-124/B

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W BIAŁOGARDZIE ogłasza PRZETARG na roboty instalacji elektrycznej (wartości 150.000 zł). W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz sektor prywatny. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lipca 1967 roku o godz. 9 w biurze przedsiębiorstwa. Dokumentacja kosztorysowa do wglądu, w biurze PPRB Białogard, ul. M. Nowotki 25. K-2001

FABRYKA CUKRÓW POMORZANKA SŁUPSK, UL. PRZEMYSŁOWA NR 121 ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu dachów budynków fabrycznych i przedszkola fabrycznego przy ul. Przemysłowej nr 3, polegającego na drobnych naprawach, smołowaniu oraz wymianą obróbek blacharskich. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające uprawnienia do wykonania oferowanych robót. Roboty obejmować będą ca 3.700 m². Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać do dnia 12 VII 1967 r. w Dz. Głównego Mechanika. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 13 VII 1967 r. godz. 10 w tut. Fabryce. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1990

INSTYTUT ZIEMNIAKA STACJA HODOWLANO-BADAWCZA W BONINIE, p-ta i pow. Koszalin przyjmie do pracy natychmiast STARSZEGO MAGAZYNIERA. Reflektujemy na siłę wysoko kwalifikowaną. Warunki płacy i pracy wg UZP w rolnictwie. Mieszkanie rodzinne zapewniamy. K-1955

KOSZALIŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W KOSZALINIE zatrudni MAGAZYNIERA na Bazie Magazynowej w Słupsku, przy ul. Grunwaldzkiej nr 3. Bliższych informacji udzieli kierownik bazy. K-1959

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W ZŁOTOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 1.350 sztuk tablic emaliowanych o wymiarach 20X28 cm na poduszki cementarne z napisami nazwisk poległych żołnierzy AP i AR. Termin wykonania III kwartał br. Oferty prosimy składać pod ww adresem do dnia 5 lipca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lipca 1967 r., o godzinie 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1960

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW W KOSZALINIE zatrudni natychmiast każdą liczbę MONTERÓW NADWOZIOWYCH, PÓDWOZIOWYCH, SILNIKOWYCH, ELEKTRYKÓW, BLACHARZY SAMOCHODOWYCH oraz DWÓCH ELEKTRYKÓW SIECIOWYCH, 5 ŚLUSARZY KONSERWATORÓW i 4 WARTOWNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Kadr OP TOS, przy ul. Pawła Findera 108/112, tel. 62-17, 62-18. K-1961-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SŁUPSKU UL. LESZCZYŃSKIEGO przyjmie do pracy, z dniem 1 lipca 1967 r. RADCE PRAWNEGO na pół etatu. Warunki płacy. dQ omówienia na miejscu, K-1992-9

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SZCZECINKU, UL. KOSZALIŃSKA 89

OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW DO I KLASY NA NAUKĘ W ZAWODZIE: MURARZ — TYNKARZ.

Nauka trwa 2 lata. Warunkiem przyjęcia jest: ukończenie szkoły podstawowej, ukończenie 16 lat życia.

Podanie, świadectwo zdrowia — stwierdzające przydatność do zawodu, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców lub opiekunów oraz 3 fotografie należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty pod adresem Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Szczecinku, ul. Koszalińska nr 89.

W okresie nauki uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie w I roku nauki od 260 do 420 zł, w II roku nauki od 380 do 500 zł. Po wyczerpaniu zawodu istnieje możliwość uzyskania wysokich zarobków.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, uczniowie będą przyjmowani wg kolejności złożonych podań. K-1987

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE. DĄBROWA, poczta Przechlewo, powiat Człuchów, ogłasza PRZETARG na wykonanie kapitalnego remontu jałownika oraz tuczarni. Zakres prac: ciesielskie, stolarskie, przełożenie dachu, niewielka ilość prac murowych. Dokumentacja do wglądu każdego dnia, w biurze przedsiębiorstwa. Do przetargu stawają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Prace nadzorowane będą przez dyrekcję Budownictwa Rolniczego. Otwarcie złożonych ofert nastąpi dnia 20 lipca 1967 r. o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa. Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu oraz wybrania dowolnej z ofert, bez podania powodu. K-1962-0

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ W PARSECKU, pow. Szczecinek ogłasza PRZETARG na remont budynku mieszkalnego. W zakres robót wchodzi: malarskie, murarskie i elektryczne. Dokumentacja techniczna do wglądu, w biurze Gromadzkiej Rady Narodowej. Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert, w zalakowanych kopertach, do dnia 15 lipca 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie 20 lipca 1967 r. o godz. 10 w biurze GRN. Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Parszcu zastrzega dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. K-2002

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W KRAJENCIE ogłasza PRZETARG na przebudowę budynku administracyjno-mieszkalnego Prezydium MRN. Zakres robót obejmuje prace: murowe, tynkarskie, fundamentowe, instalację centralnego ogrzewania, instalację wodokanalizacyjną, zewnętrzną i wewnętrzną, instalację siły i światła, wykonanie windy przyścienną. Wykonawca robót obowiązany jest dostarczyć własny materiał. Szczegółowa dokumentacja jest do wglądu w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krajence. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 lipca 1967 r., o godz. 10 w biurze Prezydium MRN w Krajence. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-1989

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej śródmieście Słupska. Płatne z góry. Zgłoszenia tel. 50-57, po godz. 16. Gp-2014

SPRZEDAM samochód warszawa. Koszalin, Szymanowskiego 55. Gp-2015

UCZNIĄ — przyjmie Zakład Stolarski, Koszalin, ul. Barlickiego 5 — Butowski. Gp-2009

ZAMIENIĘ wartburg 1000 na nową syrenę 104 lub 103 Koszalin, ul. Zwycięstwa 200/3, godz. 16-17. Gp-2011

W NOCY 22-23 czerwca br. skradziono w Słupsku lisicę z 16 liskami. Za wykrycie lub wskazanie sprawcy kradzieży przeznaczam wysoką nagrodę. Henryk Serafin, Słupsk, Płowiecka 2/4. Gp-2007

ZASADNICZA Szkoła Telekomunikacyjna Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej ucznia Mieczysława Zubkowicza. Gp-2008

SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczennicy Bogumiły Kobus. Gp-2010

SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczennicy Aliny Frac. Gp-2012

BRZYKEC Tadeusz zgubił dowód rejestracyjny na samochód warszawa EK-73-63, na motocykl WSK nr rej. 73-04 oraz prawo jazdy kat. I, wydane przez Wydział Komunikacji Koszalin. Gp-2013

WSS Koszalin — Oddział w Szczecinku — unieważnia zaginioną pieczęć o treści: PSS Szczecinek sklep Nr 48 „Bajka”. K-1969-0

POLSKI Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie — zawiadamia, że przyjmuje zapisy na kursy kierowców na wszystkie kategorie prawa jazdy. Otwarcie kursów w dniu 28 czerwca, godz. 17, ul. Kaszubska 21. Informacji udziela oraz przyjmują zapisy Ośrodek Szkolenia Motorowego w godz. od 7 do 15, tel. 59-61. K-1978-9

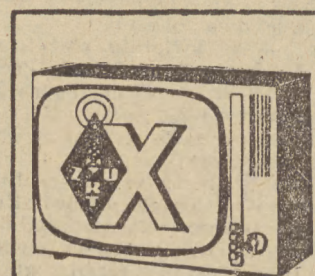
BIURO Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elekoralna 11, poleca swoje usługi, informacja 10, — zł znaczkami. K-107/B-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN REJON BIAŁOGARD

pragnie zawiadomić swych PT ODBIORCÓW — energii elektrycznej i gazu

że w miesiącu lipcu hi nie będzie [przeprowadzane inkaso.]

K-1957-0



JBZ BZIS!

możesz n diowó

TREHB

ferstjouny 17-21-23 ccioujy

MĘTU

cwDnnncjn

W SKLEPACH ZURT I BRANŻY RADIOTECHNICZNEJ



pr2y kupnie na re^y

10z wpłaty

plus opłaty manipulacyjnej

30 RAT



K-118/B-fi

Codziennie sprawy

PONAD 30 TYSIĘCY dzieci i młodzieży w powiecie słupskim opuściło szkolne mury. Nie wszystkie wyjadą na obozy czy kolonie. Te, które zostaną, też chcą wypocząć i bawić się. A jak wie my bez należytej opieki dzieci wymyślają przeróżne psoty, a nade wszystko nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie na każdym kroku czyha na ich młode życie.

dzającym latem. Lepiej trzy razy przestrzec dziecko przed niebezpieczeństwem niż później rozpaczć po jego stracie. Nie czas szukać winnych, gdy roztargnione dziecko straci życie pod kołami pojazdu. W większości jednak przypadków całkowitą winę ponoszą rodzice. Wielu z nich nie wie, że w myśl przepisów Kodeksu Drogowego, dziecko do 7 lat nie może bez opieki dorosłej osoby przebywać w rejo-

Pod kołami

W czerwcu, lipcu i sierpniu ubiegłego roku dwoje dzieci poniosło śmierć pod kołami pojazdów, a dziewięć zostało ciężko rannych. Śmiertelne wypadki wydarzyły się na drogach powiatu i w obu przypadkach powodem były dzieci pozostawione bez opieki. Bawiły się w pobliżu dróg lub po prostu bezpośrednio na jezdniach. Sześcioro dzieci wpadło pod samochody na ulicach Słupska. Wszystkie one doznały poważnych obrażeń.

nie drogi lub na jezdni. Sporo jest u nas innych wykroczeń w ruchu drogowym i dlatego na takie subtelności zwraca się mniejszą uwagę. Rzadko rodzice, których dzieci pozostawiają bez opieki na ulicy, pociągani są do odpowiedzialności. A szkoda!

Nie zawsze zabawy na jezdni kończą się tragicznie. Najczęściej dzięki opanowaniu kierowcy i sprawnym hamulcom młode życie zostaje uratowane. W roku ubiegłym w ciągu trzech letnich miesięcy kroniki młodych zanotowały w mieście i powiecie 29 takich wypadków. To nie szczęście — to po prostu korzystny zbieg okoliczności. Następnym razem może być inaczej.

Przestrzegajmy więc i uświadamiajmy dzieci, że nie zawsze kierowca zdąży zahamować w porę. Uczmy je prawidłowego przechodzenia przez jezdnię, ostrożnego zachowania się na ulicy i bez karty rowerowej nie wypuszczajmy na dalsze wycieczki poza miasto.

Dziecińce na wsi, zajęcia w mieście, przygotowane przez organizacje młodzieżowe nie rozwiązują problemu. Zawsze pozostaje pewna grupa młodzieży nie zorganizowanej i ci właśnie w czasie wakacji są najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo. Nie tylko na drogach pod kołami pojazdów, ale i nad wodą, w lesie i innych miejscach, gdzie powinny przebywać pod opieką.

(AKM)

Pięć podpisów

BLAHA, ALE PRZYKRA SPRAWA

Mam ogródek przy ul. Fornańskiej i posadziłam w nim krzewy róż. Chciałam, aby nasza ulica wyglądała ładnie. Innego zdania jest widocznie okolica młodzież, która obrywa każdy nie rozwinięty jeszcze pąk. Muszę dodać, że przez nieumiejętne obcinanie — niszczy ona w ten sposób krzewy. Dlaczego rodzice akceptują ten sposób zaopatrywania się przez dzieci w kwiaty? Dlaczego nie zwrócić im uwagi, że postępują niewłaściwie?

Może ten apel odniesie jakiś skutek.

Zofia Garwacka

OD RED.: Bylibyśmy bardzo radowi, gdyby odniósł.

BRAK HIGIENY

Mieszkam naprzeciwko „Delikatessów”, które — jak wiadomo — mieszczą się przy ul. Zawadzkiego. Codziennie widzę, jak rano około godz. 6 przywozi się tu mleko, śmietanę i kefir w butelkach i stawia się to wszystko w pojemnikach druczanych na chodniku. Niekiedy pojemniki z butelkami czekają do trzech godzin na zabranie ich do sklepu. Pomijam już, że promienie słoneczne przyspieszają fermentację, ale często widzę, jak psy obwąchują (i nie tylko) wystawione butelki. Mnie, jeśli zachodzi potrzeba ustawiania ich w innym, bardziej chronionym miejscu.

Bolesław Kostrzewski

WIĘCEJ ESTETYKI

Ojcowie naszego miasta zasługują na pochwałę za budowę Parku Kultury i Wypoczynku nad Słupią. W trosce o życie obywateli zostali zatrudnieni ratownicy wodni. Jest też kiosk, w którym sprzedawane są słodycze i napoje chłodzące. Niestety, lodów w nim brak, podobnie jak 18 czerwca br. nie było piwa. Na moją interwencję w tej sprawie odpowiedziano mi, że Browar nie daje dostatecznej ilości piwa, tłumacząc się brakiem butelek i transporterów. Czyżby naprawdę tak było? Radzę rozejrzeć się kolo innych kiosków w mieście.

Chciałbym jeszcze dodać, że przykre wrażenie robią kolo tego kiosku wysypiska gruzów i żużla. Sądzę, że kompetentne czynniki po tej notatce nie tylko zalecają usunięcie wysypiska, ale sprawią, iż znajdzie się tam kilka ławek.

Feliks Ławrynowicz

Podsumowujemy dyskusję o usługach

& Uwagi były celne & Jutro — nazwiska nagrodzonych

20 czerwca, na wspólnej sesji Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, analizowano zagadnienie usług na naszym terenie. Kilkanaście dni przed tym terminem, na łamach „Głosu” rozwinęła się dyskusja. Czytelnicy wypowiadali w niej swe uwagi o usługach. Na sesji wielokrotnie powoływano się na ich opinie.

Jakie wnioski wypływają z wypowiedzi Czytelników?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do współorganizatora dyskusji — kierownika Wydziału Przemysłu i Handlu Prez. MRN — **Bolesława Sieradzkiego**.

— Dyskusja wykazała, że najwięcej kłopotów stwarza wykonanie drobnych usług. Takich jak np. mała poprawka w garniturze czy naprawa zamka. Tego typu sygnały są dla nas cenne. Pozwalają bowiem ingerować doraźnie. W bieżącym roku Komitet Drobnej Wytwórczości zapowiedział ko-dyfikację przepisów usługowych. Będą one określały sankcje za odmowę usług.

Każdą wypowiedzią w „Głosie” wydział nasz zainteresował się i wszyscy autorzy do staną od nas pisemne wyjaśnienie.

— Czy mógłby Pan teraz u-

stosunkować się do poszczególnych zagadnień?

— Oczywiście. Zaczęć może od zagadnienia lepszej informacji i reklamy usług, gdyż poruszało je wielu Czytelników. Otóż pragniemy uruchomić punkty informacji o usługach rzemieślniczych (w budownictwie obecnie pawilonie przy ul. Zawadzkiego) i spółdzielczych — w sklepie zajmowanym obecnie przez „Prodet” przy ul. 9 marca. Przy okazji wyjaśnię, że na skutek niedostatecznej reklamy — mieszkańcy Słupska (dowodem tego są listy do redakcji) nie wiedzą, że np. dwa prywatne zakłady — jeden przy ul. Garncarskiej, drugi przy ul. Deotymy — zajmują się naprawą rowerów.

Cenna uwaga dotyczyła braku spółdzielczej stemplami. Oczekiwanie na wykonanie pieczątki przez 3 miesiące świadczy, że konieczne musi powstać w mieście druga wytwórnia stempli. Jeszcze w tym roku przydzielimy na ten cel spółdzielni „Introligator” — specjalny lokal.

— W niektórych wypowiedziach Czytelnicy zwracali uwagę na zbiurokratyzowanie usług oraz na pobieranie zawyżonych opłat za usługi...

— To istotnie jeden z ważniejszych problemów. W spółdzielniach często na wysokie opłaty wpływają tzw. narzuty. Unormowanie ich leży jednak w gestii władz centralnych. Jeśli chodzi o zakłady rzemieślnicze — to nie wszystkie usługi są ujęte w cennikach. Ceny za wykonanie wielu drobnych usług ustala sam rzemieślnik. Powinien jednak opracować własny cennik i wywiesić go w zakładzie.

Potępiają agresję Izraela

Każdego dnia wpływają do naszej redakcji protesty i rezolucje przeciwko agresji Izraela na kraje arabskie. Podejmują je załogi zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji na specjalnie zwoływanych masowych zebraniach.

Rezolucje zawierają ponadto żądania wycofania wojsk izraelskich z zagrabionych terenów oraz humanitarnego traktowania jeńców i osób cywilnych. Uczestnicy zebrania protestacyjnych popierają decyzję rządu polskiego zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem Izraela. W rezolucjach podkreśla się, że napaść Izraela inspirowana była przez amerykański, angielski i zachodniemiecki imperializm.

Protest przeciwko agresji Izraela wyrazili m. in. członkowie I Koła ZBoWiD w Słupsku; aktywni członkowie Koszalińskiego na zebraniu w dniu 19 bm.; pracownicy Tartaku w Słupsku; młodzież i nauczyciele Technikum Gospodarczego i Tłotelarskiego oraz Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej; pracownicy Stoczni w Ustce; Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego; Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku i Dębicy Kaszubskiej; Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego; Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” — Oddział w Słupsku; PZGS; MHD Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi; Słupskich Zakładów Przemysłu Terenowego; Spółdzielni Pracy Meblarzy „Jedność” oraz Garbarni w Dębicy Kaszubskiej.

Cieśliki przed mistrzostwami Polski

Zdobycie przez Cieślików kolejnego tytułu mistrzów okręgu w kategorii juniorów spotkało się z ciekawą ofertą: PZPN w Warszawie zdecydował, że Słupsk będzie organizatorem półfinałów. W turnieju obok zespołu MKS Cieśliki o awans do finału walczyć będą mistrzowie: Szczecina i Bydgoszczy oraz jedna drużyna z eliminacji.

Cieśliki starannie przygotowują się do tej imprezy. Pech jednak chciał, że po mistrzostwach okręgu nie było mowy o treningach, bowiem kilku piłkarzy leczyło kontuzje. Z. Gilewskiemu na dwa tygodnie założono nawet gips na nogę. Czy odzyska on formę i będzie grał w turnieju — zobaczymy dopiero w lipcu.

W ubiegłym tygodniu miało rozpocząć się zgrupowanie Cieślików przed półfinałem. Na dwa dni przed obozem musiał poddać się operacji wyrostka robaczkowego trener drużyny — M. Boratyński. Cały personel Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Miejskiego robi wszystko, aby umożliwić wychowawcy Cieślików jak najszybszy powrót do pracy z zespołem. M. Boratyński dziś albo jutro opuści szpital. Podczas jego nieobecności przez kilka dni treningami Cieślików kierował trener okręgowy mgr J. Krzysztofowicz. Sprawnie i bez zakłóceń przebiegają natomiast przygotowania komitetu organizacyjnego, którym kieruje inspektor szkolny — Jan Szumski.

Najgorzej wygląda sprawa ze Stadionem 650-lecia. Płyta boiska na skutek braku właściwej konserwacji zamieniła się w twarde, prawie cementowe klenisko. Czyżby w Słupsku nie było wody do polewania boiska?

Fo sguby do Komendy MO

Okazuje się, że znalezione rzeczy słupecznicze odnoszą nie tylko do Biura Rzeczy Znalezionej, które czynnie jest codziennie w ratuszu. Trafiają one i do nas i do Komendy Miasta i Powiatu MO. Właśnie otrzymaliśmy pismo z komendy, w którym powiadała ona nam, że w pokoju nr 52 są do odebrania: 3 lustra, metalowa pieczątką z napisem M. A. G. Pl. 2 — Słupsk, lewy but damski, kosmetyczka plastikowa, damska garderoba, teczka i kożuchem, damska torba, turystyczna torba z książkami oraz aktywka z butami

W takich zakładach, jak „Eldom” — klienci nierzadko spotykają się z niewłaściwym zakwalifikowaniem usług (sygnalizowali to zagadnienie jeden z Czytelników). Będziemy interweniowali w Koszalinie w jednostce nadrzędnej „Eldom” o częstą przeprowadzenie kontroli w tym zakresie.

Co się tyczy biurokracji, to rzeczywiście postulat Czytelnika, by technik ZURIT, przyjeżdżający na wieś w celu usunięcia usterki w zepsutym telewizorze, wykonał również naprawę aparatu telewizyjnego u sąsiada, mimo że nie składał on zlecenia, jest słuszny. To zagadnienie postaramy się załatwić w porozumieniu z kierownictwem ZURIT. Podobnie zresztą zajmujemy się ograniczeniem formalności przy obsłudze klientów w Stacji Technicznej Obsługi Samochodów.

Na zakończenie chciałbym zaapelować do mieszkańców Słupska, by o wszystkich nie docignięciach w zakresie usług bezpośrednio lub telefonicznie (2274) powiadamiali nasz wydział.

Rozmawiają?

H. MAŚLANKIEWICZ

OD REDAKCJI

Jak już informowaliśmy, Wydział Przemysłu i Handlu ufundował dla autorów wypowiedzi o usługach dwie cenne nagrody. Wczoraj w redakcji „Głosu” odbyło się losowanie. Nazwiska szczęśliwych zdobywców nagród podamy w jutrzejszym numerze.

W BTD

„Tango” i „Anioł na dworcu”

Kto jeszcze nie widział na scenie BTD bestselleru scenicznego ostatnich lat — sztuki Sławomira Mrożka „TANGO” — ma po temu o kazać. Jutro o godz. 19.30 w BTD odbędzie się ostatnie przedstawienie tej głośnej sztuki. Natomiast w sobotę to jest 1 lipca BTD wystąpi z premierą J. Abramowa — „ANIOŁ NA DWORCU” w reżyserii St. Bugajskiego. Sztuka ta z powodzeniem wystawiana już była na wielu scenach krajowych.

IRADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 66,17 MHz na dzień 28 bm. (środa)

Wład.r 5.00. 6.00. 7.00. 8.00. 12.06. 15.00. 17.55. 20.00. 23.00. 24.00. 1.00. 2.00. 2.55.

5.06 Rozm. rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimm. 6.10 Muzyka. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Piosenka dnia. 7.35 Muzyka. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Melodie rozr. 8.44 Szóstka część świata. 9.00 Polska muzyka baletowa. 9.20 Koncert. 10.00 „Naruszony kulus” — opow. Z. Ostrołęki. 10.20 Koncert rozr. 11.00 Franc. muzyka baletowa. 11.40 Toruńska kronika kultur. 12.10 Muzyka lud. narodów radz. 13.00 Melodie i piosenki Południa. 13.40 Zespół akordeonistów. 14.00 List z Polski. 14.15 Koncert. 15.05 Nasze spotkania — Wietnam. 15.30 Piosenki radz. 15.50 Radioreklama. 16.00—19.00 Popołudnie z młodzieżą. 18.45 Kurs Jez. franc. 19.00 Radioreklama. 19.10 Wiejskie spotkania. 19.30 Koncert życzeń. 20.30—23.03 Wieczór literacko-muzyczny: 20.31 Piosenki filmowe. 20.35 „Kamera”. 21.05 Koncert chopinowski. 21.38 „Stracona noc” — J. Iwaszkiewicza. 22.00 Musical morski. 23.15 Kabarety studenckie Trójmiasta. 23.40 Jazz na dobranoc. 0.10—3.00 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II

367 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 28 bm. (środa)

Wiad.: 5.00. 5.30. 6.30. r.30. 8.30. 10.00. 12.06. 16.00. 19.00. 23.50.

5.06 Muzyka. 6.20 Gimmastyka. 7.00 Muzyka. 7.45 Piosenka dnia. 7.48 Melodie na dzień dobry. 8.15 Kurs jez. ang. 8.35 Felieton Red. Społ. 8.45 Muzyka polska. 9.00 O twórczości J. Zawiejskiego. 10.05 Koncert. 10.50 Proszę mówić — słuchamy. 11.10 Public. międzyna. 11.20 Koncert rozr. 12.25 Ze świata operetki. 12.50 Monitor Nauki Polskiej. 13.00 Koncert. 13.45 Znane i lubiane melodie. 14.00 Muzyka ra dziecka. 14.30 Pod fabrycznym dachem. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.08 Z. Janukowicz — sopran. 15.30 Dla dzieci starszych — „Podróż bez biletu”. 16.05 Public. międzyna. 16.15—18.45 W Warszawie i na Mazowszu. 18.45 Felieton ekonom. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Katedra” — słuch. 20.31 Felieton muzyczny. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.10 Rozmowa o kulturze ze środowiskiem twórczym Szczecina. 22.25 Gra zespół W. Kolankowskiego. 22.33 Międzynarodowy Uniw. Rad. 22.55 Horyzonty muzyki. 23.25 Muzyka tan.



COGDZIS-KIS9Y

28 ŚRODA Ireneusza

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego
38-24 — plac Dworcowy.

IbYZURY

Dyżuruje apteka nr 51 przy ul. Zawadzkiego, tel. 41-80

GIWSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. MUZEUM SKANSENOWSKIE W KLUKACH — czynne od godz. 10 do 16. KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofs — Wystawa rzeźbiarstwa Anny Knihinickiej.

W USTCE w salach ekspozycyjnych MPSr., ul. Marynarki Polskiej 10, wystawa grafiki marynistycznej.

DCIM o

MILENIUM — Po kruchym lodzie (radz., od lat 16) — panoram. Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.

POLONIA — Rycerz bez zbroi (bułgarski, od lat 11). Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45.

GWARDIA — Człowiek, który zabił Liberty Valance'a (USA, od lat 14). Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Wielka ucieczka (USA, od lat 11) — panoram. Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Noce w ZOO (NRF, od lat 12). Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

(^)TELEWIZJA

na dzień 28 bm. (środa)

10.00 „Babcia, dziadkowie i ja” — „Utracony raj” — film (radz.). 11.25 Przerwa. 16.20 Program dnia. 16.25 Przypominamy, radzimy — „Ochrona tytoniu”. 16.35 PKF. 16.45 „Kandydatki” — film prod. polskiej. Reżyseria B. Rybczyński. 16.55 Wiadomości. 17.00 Nie tylko dla pań. 17.30 Polska muzyka ludowa. 18.00 Wszecznica TV: „Młode lata żelaznych dróg” z cyklu: „Klub opowieści z myszką”. 18.30 „Dobry wieczór, jak miął dzień”. 18.55 „Dzień jak co dzień” — film prod. radzieckiej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.05 Śpiewa Cecilie Deville. 20.30 „Światowid”. 21.00 „Człowiek z blizną” — cz. 1 filmu prod. USA. 21.50 Dziennik telewizyjny. 22.05 Program na jutro.

LASY-BOGACTWEM

ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ STRZEZ TEGO SKARBU

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organu KW PZPR. Redaguje Kolegium R#*dack.vj. ne. Koszalin, ul. Alfreda Lam-4 pego 20. Telefon Redakcji Koszalinie: centrala 62-61 do 65 f. Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa” i Koszalin „Głos Słupski”, Słupsk, pt. Zwycięstwa Ł. I pietr. Tele-f ony: sekretariat (łączy t kie- równikiem) — 51-95; dział o- a- ełos/eń — 51-95; redakcja — 54-66. f Port/, l(V-18. w soboty od l|—14. f Wpłaty na prenumeratę <na- a- sieczna — 13 zł. kwartalna — f 39 zł, półroczna — 78 zł. rocz- na — — z) przyjmują nr/erty. ^ pocztowe listonosze ora? Od- dział „Ruch”. ^ Torzono KZGraf. Koszalin. ul. Alfreda Lampego ltl.

W-5

GRAFIKA marynistyczna

Z okazji Dni Morza, w sobotę, 24 bm. w pawilonie wystawowym Muzeum Pomorza Środkowego w Ustce otwarto wystawę grafiki marynistycznej. Wśród wielu interesujących prac wykonanych różnymi technikami graficznymi znajdują się prace artystów polskich i zagranicznych. W otwarciu ekspozycji, która ma się stać stałą imprezą doroczną, organizowaną w końcu czerwca — wzięli m. in. udział: postowie na Sejm PRL: 1 sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie, tow. Antoni Kuligowski oraz przewodniczący Prezydium WRN w Koszalinie Tadeusz Makowski, a także wiceminister żegluga — Jerzy Szopa.



Na zdjęciu: fragment ekspozycji, prace (lirony) Danuty Hankus - Rogińskiej.

Fot. A. Maślankiewicz

Arabski bojkot ekonomiczny

Niektóre dzienniki w krajach arabskich wprowadziły obecnie codzienną rubrykę zatytułowaną: „Meldunki z placu boju”. W rubryce tej zamieszczane są informacje o skutkach, jakie w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Niemiec, Republice Federalnej i innych krajach popierających izraelską agresję wywołało wstrzymanie dostaw bliskowschodniej i północnoafrykańskiej ropy oraz zamknięcie Kanału Sueskiego.

JAK wynika z danych, które publikuje algierski tygodnik „Revolution Africaine”, straty, jakie poniosły firmy naftowe, a przede wszystkim koncerny brytyjsko - amerykańsko - zachodnio niemieckie na skutek wstrzymania dostaw ropy arabskiej, wynoszą na dzień 23 czerwca około 200 milionów dolarów. Dane te nie są przesadzone, jeżeli zważyć, że świat arabski (bez Iranu) produkuje rocznie 475 milionów ton płynnego paliwa. Każdy zaś dzień zamknięcia Kanału Sueskiego przynosi samemu tylko dwóm wielkim mocarstwom — USA i Wielkiej Brytanii — straty w wysokości 100 tys. dolarów.

Prócz tego z banków brytyjskich i amerykańskich wycofała się dotychczas w wyniku konfliktu około 200 milionów funtów szterlingów i blisko 260 milionów dolarów. Są to rezerwy finansowe bogatych państw arabskich produkujących ropę. Rezerwy te przeniesione zostały do banków szwajcarskich, francuskich i skandy nawskich.

Jak widać, państwa arabskie dysponują w walce z siłami imperialistycznymi bronią bojkotu ekonomicznego, która nigdy dotychczas nie została

nie sytuacji. Zasadniczą sprawą jest więc nie tylko upaństwowienie przemysłu, ale przede wszystkim eksportu ropy. Przejmując na własny rachunek organizację dostaw za granicę, kraje arabskie będą mogły zapewnić w przyszłości rzeczywistą kontrolę nad tym, co dzieje się z produktami, stanowiącymi ich naturalne bogactwo. O nacjonalizacji całej produkcji i dystrybucji ropy myśleli się również w Iraku i Syrii, nie mówiąc o Algierii, która już przejęła pod kontrolę państwową wszystkie działające na jej terenie brytyjskie i amerykańskie firmy naftowe.

Decyzje nacjonalizacji przemysłu i handlu ropą nie będą należały do łatwych. Młode kraje, stojące najczęściej na niskim poziomie rozwoju, nie dysponują dostateczną kadrami fachowców i zapleczem technicznym, niezbędnym do sprawnego prowadzenia wydobycia. Trudności będą więc o-

Ostrze naftowe! broni

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W ALGERZE)

przypomina codziennie z większą nerwowością, że ropa naftowa stanowi jedyne źródło do chodów budżetowych i dewizy w większości krajów, leżących wokół Zatoki Perskiej. Kraje te więc, kontynuując bojkot szkodzą w większym stopniu sobie samym, niż swoim przeciwnikom, pozbawiając się bowiem poważnych dochodów.

W stwierdzeniu tym jest sporo doza prawdy. Jest również prawdą, że świat arabski nie ma pełnej możliwości sprawdzenia, czy postanowienia poszczególnych rządów, nakładających embargo na dostawy ropy do Wielkiej Brytanii, USA i NRF, są w pełni respektowane. W większości przypadków pola naftowe Bliskiego Wschodu są eksploatowane przez koncerny brytyjskie i amerykańskie. Ponadto transport ropy i gotowych produktów np. z Włoch czy z Francji, nie objętych embargiem do innych krajów zachodniej Europy, jest zawsze możliwy, a nawet stosunkowo łatwy.

Świat arabski zdaje sobie sprawę z tej sytuacji i wyciąga z niej daleko idące wnioski. Sądząc z wypowiedzi licznych arabskich ministrów ekonomii i ekspertów naftowych, w północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie na porządku dziennym staje sprawa przemysłu naftowego. Minister ekonomii jednego z dwóch największych potentatów naftowych — Kuwejtu — który produkuje rocznie około 110 milionów ton ropy przy najmniejszych bodaj w świecie kosztach wydobycia, oświadczył w ubiegłą środę, że nacjonalizacja całego przemysłu naftowego w jego kraju jest jedynym wyjściem z wytworzonej obec-

gromne. Wystąpią być może przejściowe zakłócenia w produkcji poszczególnych sztybów, dojdzie może nawet do chwilowego zmniejszenia produkcji. Arabscy działacze gospodarstwa nie ukrywają tych niebezpieczeństw. Dodają jednak, że są one nikłe w porównaniu z trwałymi dobrodziejstwami nacjonalizacji.

W chwili obecnej zyski świata zachodniego, otrzymywane z ropy na Bliskim i Środkowym Wschodzie, wynoszą około 15 miliardów dolarów rocznie (włącznie z dochodami z rafinacji). Ta kwota najlepiej świadczy, o jaką stawkę toczy się walka. A przecież nie chodzi jedynie o pieniądze. Szef państwa algierskiego, Bumedien, oświadczył niedawno, że zarówno szósta flota amerykańska, jak i izraelskie czołgi oraz samoloty używały jako paliwa w czasie konfliktu zbrojnego wyłączenie arabskiej ropy i benzyny...

ZDZISŁAW MORAWSKI



SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Irina Fross wznowiła karierę sportową

Po 10-miesięcznej przerwie powróciła na arenę sportową znakomita lekkoatletka radziecka Irina Fross. Startowała ona ostatnio w mistrzostwach Moskwy. Zawodniczka ta znajduje się tymczasem w słabej formie. W pchnięciu kulą uzyskała 14,75, a 80 m ppł. przebiegła w czasie 11,3.

Przez 11 miesięcy — powiedziała Irina Fross — byłam posłuszną zaleceniom lekarzy. Kontuzja nogi okazała się groźniejsza niż początkowo przypuszczaliśmy. Noga boli mnie jeszcze do dzisiaj. Wolny czas od treningów i startów wykorzystywałam — dodała zawodniczka — do rozpoczęcia pracy aspiranckiej w instytucie pedagogicznym kultury fizycznej. Nie wiem jeszcze, czy na stałe wrócę do sportu. Główny mój obecny cel — podobnie jak mojej siostry Tamary — to ukończenie pracy naukowej.

Młodzi piłkarze ZSZ Mśua w finale spartakiady w Lublinie

W dniach 17—25 lipca odbędzie się w Lublinie ogólnopolska spartakiada młodzieży szkolnej we wszystkich dyscyplinach sportowych. W igrzyskach wezmą również udział reprezentanci naszego województwa, którzy w wyniku eliminacji zakwalifikowali się do finałów.

Z zadowoleniem informujemy, że w finale spartakiady uczestniczyć będą piłkarze naszego okręgu, reprezentowani przez drużynę Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kołobrzegu. W ub. niedzielę zakończył się w Gdańsku półfinałowy turniej z udziałem zespołów Szczecina, Bydgoszczy, Gdańska i Koszalina o zakwalifikowanie się do finałów spartakiady. Drużyna Kołobrzegu odniosła duży sukces, zajmując w rozgrywkach pierwsze miejsce. Ze

spół Zasadniczej Szkoły Zawodowej, której trenerem jest p. Borowik pokonał w pojedynkach o pierwsze miejsce zespół Szczecina 9:2, Bydgoszczy — 6:1 oraz zremisował z drużyną gospodarzy — Gdańskiem 2:2. W pozostałych spotkaniach Gdańsk wygrał ze Szczecinem 3:1 i zremisował z Bydgoszczą 1:1.

Młodym piłkarzom ZSZ z Kołobrzegu gratulujemy zdobycia pierwszego miejsca w turnieju i życzymy sukcesów na spartakiadzie w Lublinie. (sf)

Spartakiada miasteczkich zakładów rolnych

Rada Powiatowa LZS w Miastku, wspólnie z Zarządem Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, zorganizowała powiatową spartakiadę przedsiębiorstw i zakładów rolnych w 5 dyscyplinach sportowych. Na starcie imprezy stanęło około 250 zawodniczek i zawodników. Imprezę poprzedziły pokazy hipiczne w wykonaniu jeźdźców klubu LKS „Hubertus” oraz turystów francuskich przebywających w Miastku.

W ogólnej klasyfikacji spartakiady na 14 startujących zespołów pierwsze miejsce zdobył PGR Nowe Pole — 397 pkt, wyprzedzając PGR Koczała — 272 pkt, KR Biały Bór — 209 pkt, KR Podgóry — 190 pkt, PGR Przytocko — 123 pkt, i PGR Swierzenko — 73 pkt.

A oto wyniki: W turnieju piłki nożnej pierwsze miejsce zajął zespół Kółka Rolniczego Biały Bór przed PGR Koczała i PGR Nowe Pole.

W turnieju siatkówki zwyciężył KR Podgóry przed PGR Przytocko i PGR Swierzenko. W zawodach lekkoatletycznych zwyciężyli: Mężczyźni: 100 m J. Blok (KR Podgóry) — 11,6 przed Jackowskim (PGR Nowe Pole). Bieg na 400 m wygrał Gostomski (PGR Przytocko) — 51,2, bieg na 1500 m wygrał Piekarski (PGR Koczała) — 4.15,0, skok w dal — J. Blok — 6.36 przed Cielasińskim (B. Bór) — 5.63 m, w skoku wwyż triumfował również Blok wynikiem 165 cm. W pchnięciu kulą najlepszym okazał się Zaleski (POM Miastko) — 11,75. Ten sam zawodnik wygrał rzut dyskiem wynikiem 34,90. W rzucie oszczepem triumfował Janus PGR Koczała 43,68.

W konkurencjach kobiet bieg na 100 m wygrała T. Smyk (Nowe Pole). Ta sama zawodniczka zwyciężyła w skoku w dal wynikiem 4,11 m. Natomiast skok wwyż wygrała I. Knnda — 125 cm.

W zawodach strzeleckich pierwsze miejsce zajął Wiśniewski (Nowe Pole) — 53 pkt, wyprzedzając Antoniuka (CN Miastko) — 45 pkt. W finale powiatowym imprezy motorowej o „Złoty kask” startowało 20 motocykli stów. Zwyciężył M. Marks (CN Miastko) przed swoim kolegą S. Adamcem i J. Biernackim (KR Podgóry). (St)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

9 SENSACYJNIE rozpoczął się doroczny tenisowy turniej wimbledoński. Już w pierwszej grze wyeliminowany został obrońca mistrzowskiego tytułu i rozstawiony jako nr 1 Hiszpan Manuel Santana. Przegrał on w pierwszej rundzie z Amerykaninem Charlie Pasarellem 8:10, 3:6, 6:2, 6:8. @ W OBECNOŚCI 50 tys. widzów rozegrane zostało w Kopenhadze między państwowe spotkanie piłkarskie Dania - Szwecja. Zakończyło się ono wynikiem remisowym i:i (0:0).

Sukces szachistów Koszalina

W Łodzi odbyło się półfinałowe spotkanie o puchar Polskiego Związku Szachowego pomiędzy zespołami Łodzi i Koszalina. Reprezentacja naszego okręgu w składzie: Kochan, Kozłowski i Golański odniosła duży sukces, wygrywając z szachistami Łodzi 2,5:1,5 pkt. Punkty dla Koszalina zdobyli Kochan i Kozłowski po 1, oraz Golański, który nie rozstrzygnął partii z reprezentantem Łodzi — 0,5 pkt. Na marginesie warto nadmienić, że w zespole łódzki startowali mistrzowie Gadaliński i Podolski. W finałowym turnieju szachiści Koszalina zmierzają się z zespołem Krakowa. (sf)

ZWYCIĘZYLI PIŁKARZE WŁÓKNIARZA...

...a nie koszalińskiej Gwardii, jak podaliśmy w serwisie wyników o mistrzostwo ligi okręgowej. Wynik 3:0 dla Włókniarza. Pomyłka powstała na skutek złego odbioru telefonicznego. Przepraszamy Czytelników i zespół Włókniarza. W końcowej tabeli rozgrywek piłkarze Włókniarza uplasowali się na piątym miejscu, gromadząc na swym koncie 23 pkt.

Tylko fakty

W ROKU 1936 9,3 proc. imigrantów do USA stanowili uczeni i inżynierowie — łącznie 30 tys. 40 proc. tych fachowców przybyło z Europy zachodniej.

ZAKOŃCZONO BUDOWĘ pierwszego odcinka gazociągu ZSRR — CSRS, który będzie zaopatrywał słowackie zakłady chemiczne w gaz ziemny ze Związku Radzieckiego. Długość gazociągu do granicy radzieckiej do jego obecnego ujścia (przed przedłużeniem do Moraw i Czech) wynosi 438 km.

W JUGOSŁAWII ODDANO do użytku po próbnym eksploatacji nowy port Bakar nad Adriatykiem. Port jest zbudowany i wyposażony bardzo nowoczesnie, mogą doń zawijać statki do 10 tys. ton. Posiada on nabrzeże? długości 240 m i magazyny o pojemności 353 tys. ton. Port Bakar jest przystosowany przede wszystkim do przeładunku masowych towarów sypkich i ma odciążyć Rijekę od tego rodzaju przeładunków.

ZATRUDNIENIE ROBOTNIKÓW cudzoziemskich w NRF w porównaniu z drugą połową ubiegłego roku spadło o 15 proc.; w tym samym czasie zatrudnienie niemieckich robotników zmniejszyło się o 2 proc. Spośród 200 tys. robotników cudzoziemskich, pozabawionych pracy w NRF, 170 tys. powróciło do swoich krajów rodzimych, reszta zarejestrowała się w Niemczech zachodnich jako bezrobotni. (AR-WEZ)

WADIM KOZEWNIKOW
tarcza i miecz
• RAIIMBNTY O WŁ. CCI

Przekład Janiny Dżarnowskiej (44)

Johann się rozejrzął!. Uwagę jego przyciągnęła przede wszystkim wysoka, pod sam sufit szafa, z nieszczelnie domkniętymi drzwiami. Johann otworzył szafę i odskoczył.

Szafa była narzędziem specjalnej tortury, polegającej na zawieszaniu i rozciąganiu ciała więźnia przy badaniu. Nie była to właściwie szafa, lecz futerał* ukrywający zmontowane wewnątrz skomplikowane urządzenie. Johann próbował je podnieść i nie zdołał — lak ciężkie były przymocowane do nich betonowe bloki.

Zamknął szafę, usiadł przy stole i z całej siły ścisnął w ręce pałkę gumową, nabitą żelaznymi śrubami.

Zastukano do drzwi. Blokowy wprowadził więźnia numer 740014, wyprężył się przy wejściu, czekając na rozkazy. Johann znów wziął w ręce pałkę, podszedł, kazał blokowemu wyjść. Wymachując pałką przed twarzą więźnia, zapytał po rosyjsku:

— No, co powiesz? — I niby sprawdzając narzędzie badania, z całej siły uderzył pałką we framagę drzwi. Potem otworzył drzwi, wyjrzał. Korytarz był pusty.

Podszedł do stołu, powiedział:

— Siadajcie.

Więzień nabrał powietrza w płuca jak przed skokiem do wody i usiadł na przyśrubowanym do podłogi maszynym taborecie.

Patrzac mu badawczo w oczy, Johann wymienił jego prawdziwe nazwisko. Dodał:
= Stachanowicz. Górnik. Komunistą. Takt

Więzień nie podnosząc głowy ponuro przyglądał się własnym rękóm. Twarz jego była nadal nieruchoma, martwa.

Johann wrzasnął:
— Mów, bydle, mów! — i uderzył pałką w stół. — Mów! Górnik odwrócił się do niego plecami, odruchowo osłaniając rękami głowę.

Weiss usiadł, zaproponował?
— Może zapalimy?
Więzień spojrzął na niego ze zdumieniem.

— W porządku — pochwalił Johann. — Wszystko w porządku. Zuch.

— A ty jesteś kanalia — bardzo spokojnie, z godnością oświadczył górnik. — Pies w wilczej skórze.

— Słusznie — przytaknął Johann. — Właściwe określenie. — Poradził: — Ale weźcie jednak całą paczkę papierosów, no, jako łup wojenny, czy jak tam.

Górnik nieufnie sięgnął po papierosy, szybko schował za pazuchę. Zapytał:

— Chcesz mnie kupić?
— Gdybyś był sprzedajny*
— Taki jak ty?
— No dobra — rzekł błagalnym tonem Weiss. — Wystarczy. — Pochylił się bliżej: — A jeżeli ja ci wierzę?
— Przekupujesz — powtórzył górnik z uporem.

Johann wyciągnął do niego rękę i o mało nie zrzucił ze stołu dużej blaszanej puszkii z rozpuszczonym gipsem. Powiedział machinalnie:

— Po co to świństwo tu stoi?
— Zgrywasz się — tak samo spokojnie odezwał się górnik. — Nowicjusza udajesz? Mało nam gąb gipsowałeś, żebyśmy nie hałasowali przy obrabianiu?

— Tak, to ciekawe. — Johann popróbowwał palcem zimny roztwór w puszcze. Spojrzął na zegarek, rozkazał:
— Zbliź się.

Górnik podszedł posłusznie. Johann zacerpnął gipsu z puszkii.

— Otwórz usta. — Zamazał usta więźnia, wyjaśnił: — Trzeba, żebyś milczał, ani pary z ust. — Otworzył szafę: — Właż! Górnik doświadczonego gestem wyciągnął ręce w stronę kajdan.

— Nie trzeba. Pośpiesz się, włącz. Górnik wykonał rozkaz*

— Teraz stań, oprzyj się o ścianę i żeby ani dźwięku, ani szmeru. Rozumiesz? — Spojrzął po raz ostatni surowo na zdumionego, zdezorientowanego górnika, zamknął szafę i wyszedł.

W korytarzu nie było nikogo. Przed specbłokiem — również ani żywej duszy. Obóz tonący w zgnieję, cuchnącej mgłę robił wrażenie wymarłego. Ostre, trupie światło reflektora błaziło we mgłę. Johanna na chwilę ogarnęło uczucie, że to wszystko jest nierealne. Ale tylko na chwilę. Z odrętwienia wyrwał go blokowy. „Królik”, który przyszedł z nim razem, mrugnął porozumiewawczo na szafę.

Blokowy powiedział z szacunkiem:
— Myślałem, panie gefreiter, że będzie panu potrzebny asystent, a pan sam dał sobie radę.

Wszyscy trzej weszli do izby. Johann usiadł przy stole.

„Królik”, który zachowywał się ze służalczą poufałością, usiadł również, nie czekając na zaproszenie.

— Wstać! — huknął Weiss i chwyciłszy gumową pałkę na odlew wyróżnął nią więźnia w głowę.

„Królik” krzyknął, zasłonił twarz rękami.

— Milceć! — rozkazał Johann i dał znak blokowemu. Gdy ten wyszedł, Johann uchylił z lekka drzwi szafy, spojrzął badawczo na „królika”. — Ty! — i wymienił numery jeszcze trzech donosicieli, przy tym wypowiedział je głośno, wyrażając. Potem rozwalił się na krzesło i kołysząc głową, ciągnął dalej: — Wy wszyscy czterej — i znów dobitnie wymienił numery — swoją pracą dla gestapo zasłużyliście na nagrody.

— Dziękuję, panie Obergefreiter!

— Milceć! Jeszcze nie skończyłem. Abwehra bierze was na służbę. A ty... — Weiss podał „królikowi” ołówek i kartkę papieru — napisz, kto tutaj według twoich danych powinien zostać niezwłocznie zlikwidowany.

„Królik” chwycił kartkę i zaczął pośpiesznie pisać. Z nadmiaru gorliwości na czole wystąpiły mu krople potu. Gdy podawał Weissowi zapisany papier, z jego dawnej poufałości nie zostało już ani śladu.